

GALTA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:
REDAKCJI
21—18

ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA
NUMERU

15 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 2-80 — z dostawą 3-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 3-30. —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

W obliczu Lozanny.

Konferencja Lozańska dotychczas nie miała szczęścia. Wszak usiłowano ją odbyć jeszcze w styczniu br. bezpośrednio po ogłoszeniu wyniku studjów Komitetu Doradczego w Bazyleji, który w myśl postanowień t. zw. planu Younga badał zdolność płatniczą Niemiec w okresie obecnego kryzysu. Zdawało się nawet wtedy, że konferencja rządów, zwołana do Lozanny dla przyjęcia raportu bazylejskiego a temsamem zamiany orzeczenia rzeczoznawców w wiążący układ międzynarodowy, nie powinna napotkać na żadne specjalne trudności. A jednak niemal w przededniu jej rozpoczęcia rozpetła się wśród zainteresowanych państw istna burza dyssonansów i rozbieżności, czyniąc wprost niemożliwym odbycie konferencji w zakreślonym terminie.

Sześć tygodni trwały następnie żarte spory. Dopiero w dniu 12 lutego doszedł do skutku w tej sprawie układ wstępny, w którym sześć głównych mocarstw zgodziło się wkońcu w połowie czerwca mówić nietylko o odškodowaniach, ale i „wszelkich koniecznych zarządzeniach dla zaradzenia innym zagadnieniom gospodarczym i finansowym, jakie spowodowały lub mogą przedłużyć kryzys, od którego cierpi świat”.

A w międzyczasie spowaźniała jeszcze bardziej sytuacja. Rozszalał w Europie nieznanym dotychczas chaos gospodarczy, mnożąc nieporozumienia. Francja, rozmawiając z Wielką Brytanią o odszkodowaniach, widziała jednocześnie, jak w tejsze Wielkiej Brytanji rosły taryfy celne i jak zamykały się kolejno inne rynki dla wywozu francuskiego. W Londynie widziano znowu francuskie kontyngenty przywozowe i dodatkowe cła dla przywozu z krajów o zdeprecjonowanej walucie. Z Europy południowo-wschodniej nadbiegały corazto groźniejsze wieści o pełnej katastrofie finansowej tych krajów.

Nastroje obawy i niepewności nie sprzyjały zawieraniu nowych transakcyj kredytowych na terenie międzynarodowym. Państwa wierzycielskie nie udzielają nowych kredytów, ale starają się jak najszybciej wycofać, gdzie można, kredyty poprzednio udzielone. Rygorystyczna polityka wierzycieli potęguje jeszcze bardziej kryzys finansowy i gospodarczy. Państwa dłużnicze, zmuszone do regulowania preten-

syj krajów wierzycielskich z zapasów swego złota przy braku dopływu nowych kredytów i coraz większych trudnościach w spłaceniu długów towarami, — znajdują się w położeniu bez wyjścia.

Zagadnienie przezwyciężenia kryzysu finansowo-kredytowego przebi-

ja się na czoło wszystkich najbardziej dziś aktualnych zagadnień międzynarodowych. Jeżeli się tego zagadnienia nie rozwiąże w najbliższych miesiącach, wszystkie państwa dłużnicze będą chyba zmuszone pójść za śladem Grecji i ogłosić niewypłacalność swych długów zagranicznych. Konsekwencja

Z ostatniej chwili.

Zjazd Legionistów polskich odbędzie się 14 sierpnia 1932.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 czerwca. Zarząd Główny Związku Legionistów uchwalił urządzić tegoroczny sierpniowy zjazd

Legionistów w Gdyni w dniu 14 sierpnia b. r.

Niemiecka partja centrowa przechodzi do opozycji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 czerwca. Z Berlina donoszą: Po całodziennych obradach frakcja centrowa Reichstagu uchwaliła rezolucję w której oświadcza między innymi: Wypadki ostatnich dni, które doprowadziły do dymisji gabinetu Brüninga i wywołały jak największe zdumienie, spotkały się z jednomyślnym i najostrejszym potępieniem. Bezsrobieżnie po podjęciu przygotowań z pełną świadomością w celu rokowań międzynarodowych, dzięki lekkomyślnym intrygom nieodpowiedzialnych wobec konstytucji osób, przerwana została brutalnie linja polityki odrodzenia narodowego, rokująca wielkie na-

dzieje. Wskutek tego gospodarcze i społeczne walki o egzystencję wszystkich grup narodu niemieckiego doznały wielkiego zaostżenia. Obóz opozycji wzbrania się przyjąć odpowiedzialność, szuka się wyjścia tymczasowego. Takie kłopotliwe rozwiązanie sytuacji nie może oznaczać koncentracji narodowej. Nie daje ono również gwarancji kontynuowania polityki zagranicznej i wewnętrznej, jakiej bezwarunkowo wymaga obecna sytuacja. W tem przeświadczeniu frakcja centrowa odrzuca tymczasowe rozwiązanie kłopotliwej sytuacji.

W oczekiwaniu rozwiązania Reichstagu.

Berlin, 2 czerwca. (PAT.) Uchwala frakcji centrowej komentowana jest przez prasę jako zapowiedź bezwzględnej opozycji parlamentarnej stronnictwa w stosunku do rządu von Papena. Dzienniki przewidują, że w tych

warunkach rząd von Papena nie stanie przed parlamentem i że już w następnym tygodniu oczekiwać należy rozwiązania Reichstagu. Nowe wybory, zdaniem prasy rozpisane być mają na koniec lipca.

Brüning nie przyjął Papena.

Berlin, 2 czerwca. (PAT.) Wielkie wrażenie wywołała w kołach politycznych wiadomość że b. kanclerz Brüning nie przyjął wczoraj desygnowane-

go na stanowisko szefa rządu von Papena tłumacząc się niedyspozycją. W zastępstwie Brüninga konferował z von Papenem sekretarz stanu Pünder.

Minister Braun monarchistą.

Berlin, 2 czerwca. (PAT.) Baron von Braun nowomianowany minister wyżywienia pochodzi z rodziny wielkich posiadaczy ziemskich w Prusach wschodnich. Przed wojną był on landratem w poznańskim. Po przewrocie

objął stanowisko prezidenta rządowego w Gąbinie. Podczas puczu Kappa ogłosił odezwę opowiadającą się za przewrotem monarchistycznym i z tego powodu zawieszony był przez rząd pruski w urzędowaniu.

Odpyw złota z Ameryki.

N. Jork, 2 czerwca. (PAT.) W dniu wczorajszym zaznaczył się w Ameryce największy od jesieni ubiegłego roku odpyw dzienny złota wskutek wysyłki

do Europy 23 milionów dolarów i odłożenia jako rezerwy dalszych 21 milionów przeznaczonych do wysyłki.

tego kroku byłaby niesłychanie poważna, zwiększyłaby bowiem tarcia polityczne i wojny gospodarcze pomiędzy państwami oraz przedłużyłaby przesilenie w całym świecie.

Czy osiągnięta lozańska konferencja swe zamierzenia?

Faktem jest, że przeszkody, które spiętrzyły się przed konferencją, obecnie nietylko nie zmalowały, lecz przeciwnie, wzrosły. Prace konferencji rozbrojeniowej stanęły faktycznie na martwym punkcie; wycofały się z Genewy osobistości, których kontrakty i rozmowy miałyby nadzwyczaj doniosłe dla konferencji znaczenie. We Francji panuje jeszcze pewna niejasność w sytuacji politycznej. Ujemne rodzą się nastroje we Włoszech. Ameryka odmówiła udziału, choćby częściowego w konferencji i nie zamierza wysłać na nią nawet obserwatora.

Niemcy prą oczywiście siłą rzeczy ku jej rozbiciu. Innego wyjścia nie mają. Liczyli do niedawna na to, że uda im się doprowadzić do skreślenia reparacyj. Ale Herriot zapowiedział im wyraźnie, że Francja na konferencji lozańskie ponowi postulat uznania swego prawa do reparacji a dopiero potem gotowa jest przystąpić do debat nad sposobami ich przeprowadzenia t. zn. nad ewentualnymi ulgami. Stanowisko to napewno będzie też uznane przez Anglię. Stanom zaś Zjednoczonym zależy dziś bardziej, niż kiedykolwiek na pieniądzech Europy a jedyną szansą ich otrzymania jest porozumienie się pomiędzy sobą państw europejskich co do uregulowania obecnego chaosu w zobowiązaniach.

Sytuacja przeto jest wysoce skomplikowana.

Ale z drugiej strony stwierdzić trzeba, że położenie gospodarcze Europy jest tak poważne a pomoc dla niektórych państw tak konieczna, że odroczenie konferencji mogłoby się stać katastrofalne. Tyle zagadnień finansowych domaga się wielkim głosem uporządkowania. Sprawa państw naddunajskich, sprawa długów prywatnych, sprawa stabilizacji waluty w szeregu państw europejskich.

W galimatjasie i chaosie finansowym Europy lozańska konferencja musi stanowić światelko zbawcze, które skłopotany świat wprowadzić ma na właściwe tory odrodzenia. Jakies rozwiązanie znaleźć się musi. Bo wielkie zachodzi pytanie, czy Europa w obecnym stanie zdolna będzie przetrwać jeszcze jedną zimę. Dlatego wierzy świat, że w połowie czerwca zejdą się w Lozannie przedstawiciele zainteresowanych państw, korzystając z bodaj czy nie ostatniej okazji rozwikłania obecnych trudności na drodze porozumienia.

Zbrojenia wojenne Japonji.

Moskwa, 2 czerwca. (PAT.) Prasa zamieszcza w formie depeszy z Nowego Jorku wiadomość o wielkich zbrojeniach Japonji, dokonywanych na kredyt w Ameryce. Fabryki amerykańskie mają również wyrabiać broń typu rosyjskiego, przeznaczoną jakoby dla oddziałów białogwardyjskich formacji w Mandżurji.

Niepoczytalny szowinizm niemiecki.

Monachjum, 2 czerwca. (PAT.) O niepoczytalnym wprost szowinizmie wśród młodzieży uniwersyteckiej w Niemczech świadczy fakt, że stojące pod wpływem narodowo-socjalistycznym stowarzyszenie studentów medycyny uniwersytetu w Erlangen postanowiło wykluczyć ze swego grona wszystkich cudzoziemców. Decyzja ta została potępiona przez kolegium profesorów.

Na plenarnym posiedzeniu B. B. W. R.

Wicepremier Zawadzki o sytuacji gospodarczej.

Warszawa, 1 czerwca. (PAT). Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Klubu parlamentarnego BBWR. (o którym donosiliśmy wczoraj) po zagajeniu zebrania przez prez. Sławka, zabrał głos wicepremier Zawadzki.

Wicepremier Zawadzki omawiając naszą sytuację gospodarczą na tle ogólnego położenia w świecie, nawiązuje do przemówienia premiera Prystora, wygłoszonego w Sejmie 1 października ub. roku i stwierdza, że w ciągu 8 miesięcy, które upłynęły od tego czasu zaszły pewne zmiany, wypadki się rozwijały, ale cechy zasadniczej sytuacji pozostały te same tak, jak je scharakteryzował premier Prystor. Mo że się nawet obecnie wyjaszkowały jeszcze bardziej. Te same pozostały również wytyczne polityki gospodarczej.

Kryzys u nas a zagranicą.

Kryzys, który przejawiał się u nas, nie jest większy w natężeniu i sile, niż w innych krajach.

Od jesieni ub. r. cały szereg walut najrozmaitszych krajów doznał wstrząsów bardzo silnych. Polska jest jednym z nielicznych krajów europejskich, który żadnych ograniczeń nie wprowadził. Nietylko utrzymujemy walutę zupełnie mocną, zupełnie nie naruszoną, ale osiągnęliśmy to nie stosując żadnych ograniczeń i przepisów, które były i są stosowane przez inne kraje mniej lub więcej skutecznie.

Jeżeli zestawimy te dwa szeregi faktów z jednej strony fakt, że wskutek obiektywnych warunków powstawania państwowego i gospodarczego Rzeczypospolitej mogliśmy być uderzeni przez kryzys silniej niż inne kraje, z drugiej zaś strony mimo tego uderzenia potrafiliśmy dojść do tego, iż skutki i natężenia kryzysu stały się u nas względnie słabsze niż gdzieindziej, to jest dowód, że polityka Rządu w tym kierunku nie była złą i że polityka ta systematyczna, zdecydowana konsekwentna, biorąca stale odpowiedzialność była polityką właściwą i dobrą. Wytyczne tej polityki są panom znane.

Wytyczne Rządu.

Sformułował je premier Prystor. Polegają one na odcięciu się od kryzysu światowego przedewszystkiem, oraz na wyłonieniu ze społeczeństwa wszystkich sił w celu ożywienia własnego życia gospodarczego. Jeżeli chodzi o odcięcie się od kryzysu światowego, premier Prystor wskazał na dwie główne dziedziny, gdzie to jest koniecznym i gdzie musi być zrobionem, jedno to dziedzina rolnictwa, ceny produktów rolnych, ceny zboża, drugie to dziedzina finansowa.

Rolnictwo i polityka rolna.

Jeśli chodzi o rolnictwo i politykę rolną, to, jak wiemy, Rząd zrobił w tym kierunku szereg poważnych wysiłków. Akcja ta kosztowała Skarb Państwa dość wiele i wydaje mi się, że dała poważne wyniki. W ciągu roku 1931 jeżeli chodzi o pszenicę, to rozpiętość cen między Warszawą a Chicago wynosi od 4 do 10 zł. na korzyść Warszawy. W tej chwili różnica między rynkiem warszawskim i chicagowskim wynosi 13 zł. za kwintal pszenicy. Gdy by nie akcja w kierunku podtrzymania cen rolnych, ceny nasze nie mogłyby się utrzymać na znacznie wyższym poziomie od cen wolnego rynku. W tej dziedzinie akcja odcięcia się od kryzy-

su dała wyniki zadowalające i jest w dalszym ciągu utrzymywana. Jest tendencją Rządu akcję tę utrzymać i do skutku doprowadzić.

Bez cudzej pomocy.

Jeżeli teraz przejdziemy do polityki finansowej, to tu sprawa odciążenia się od kryzysu światowego ma inne znaczenie. Kryzys światowy u nas przejawiał się właśnie w momencie finansowego kryzysu w tem, że wycofano kredyty zagraniczne, a z drugiej strony w trudnościach, które spotykamy w uzyskaniu nowych kredytów. Na to my nie możemy poradzić. Możemy je-

dnak zrobić inną rzecz w granicach naszych możliwości, możemy uniezależnić się tak, jak to było możliwe, przed koniecznością uciekania się do obcych pomocy. To oczywiście możemy osiągnąć tylko pod warunkiem zachowania równowagi budżetowej i utrzymania płynności naszej instytucji emisyjnej, co daje stałość i moc naszej walucie.

Złoty się nie zachwieje.

Równowaga budżetu i stałość waluty słusznie były przyjęte jako dalsze wytyczne. Jedno i drugie osiągnięte zostało drogą niewątpliwie ciężkich ofiar, drogą systematycznie i konsekwentnie przeprowadzanych oszczędności. Gdyby Rząd nie zdecydował się na pociągnięcie społeczeństwa do tych ofiar, musiałoby społeczeństwo ponieść w konsekwencji ofiary znacznie cięższe.

Jeżeli dalej chodzi o kwestję stałości waluty, to tu w pierwszym rzędzie staraliśmy się, żeby przez zapewnienie równowagi budżetu od strony budżetowej nie groziło instytucji emisyjnej żadne niebezpieczeństwo. To zostało osiągnięte. Walucie naszej nie grozi z tej strony żadne niebezpieczeństwo. Złoty jest mocny i mocnym pozostanie.

Równowaga budżetu będzie utrzymana.

Jeżeli chodzi o budżet, to mogę stwierdzić, że w dalszym ciągu wysiłki nasze będą skierowane w kierunku utrzymania równowagi budżetu. Chciałem tu sprostować różne wersje, że ostatnie zarządzenia Rządu nie zapewniają równowagi budżetu na rok rozpoczęty. Tak nie jest. Wersje te oparte na obliczeniach, które szacują dochody znacznie niżej, niż one się okazują w rzeczywistości, nie biorą ponadto pod uwagę rezerw, które są w rozporządzeniu i które mogą być uruchomione bez niedogodności dla życia gospodarczego. Te rezerwy traktowane są ściśle jako rezerwy na wypadek, gdyby dochody spadły poniżej przewidzianej sumy.

Obok rezerw są oszczędności w wydatkach, które Rząd osiągnął heroiczną decyzją obniżenia poborów pracowni- czych. Te oszczędności i te rezerwy są takie, że pozwalają budżet zrównoważyć nawet w najgorszym wypadku i żadne niebezpieczeństwo ani budżetowi ani walucie z tej strony nie grozi.

Pozostaje działalność w kierunku ożywienia życia gospodarczego. Tu znowu mamy cały szereg wysiłków, które Rząd zrobił w granicach, w których Rząd zrobić je mógł. Bo o ile Rząd nad budżetem panuje, o tyle dla ożywienia życia gospodarczego może stworzyć tylko ułatwienia.

P. Prezes Sławek o poczuciu interesu zbiorowego i złośliwych plotkach.

Po przemówieniu min. Zawadzkiego zabrał głos prez. Sławek, oświadczając co następuje:

Do referatu ministra Zawadzkiego dorzucić pragnę parę uwag natury politycznej.

Nie jesteśmy potęgą, którąby mogła recepty dyktować innym, ale świądomość, że pomimo burzy nie tonimy, że ręki proszącej do nikogo nie wyciągamy, daje nam prawo oceny zjawisk bez nerwów. Nie znaczy to, że owo przetrzymanie nie będzie połączone z koniecznością wielkiego wysiłku ze strony Rządu i nie będzie wymagało ofiar ze strony społeczeństwa. Musimy uczynić wszystko co w naszej będzie mocy, aby ciężar ofiar był możliwie równomiernie rozłożony na wszystkich, aby ręka Rządu dosięgła tych, dla których względy na trudną sytuację i społeczeństwa i Państwa jakgdyby nie istniały. My, Blok Współpracy z Rządem, zarówno posłowie, senatorowie, jak i wszyscy członkowie organizacji musimy dbać o to, by społeczeństwo zachowało poczucie interesu zbiorowego, wspólnego dla wszystkich obywateli i dla Państwa.

W okresach kryzysu, które swojemi skutkami ludzi na ciężką wystawiają próbę, mogą się rodzić różne tendencje, szkodliwe przedewszystkiem dla nich samych. Pod wpływem zmęczonych nerwów ludzie wpadają w depresję, w zobojętnienie, w stan bezradności.

Inny przejaw tego nerwowego stosunku ludzi do zjawisk wyraża się w dawaniu posłuchu wszelkim gupstwom szerzonym celowo przez czynniki zmierzające bądź do osłabienia naszego Państwa, bądź szukające porachunków z Rządem i obozem.

Nie zawsze można odróżnić z którego z tych dwóch źródeł owa powtarzana później bezkrytycznie nawet przez ludzi dobrej woli, ale w istocie swej dywersyjna plotka pochodzi. Ze różnym potęgą zewnętrznym może zależeć na umniejszeniu naszego znaczenia, naszej siły i odporności, to temu możemy się nie dziwić. One zresztą swych tendencji nie ukrywają. Ludzie stojący zdala od prac Rządu mogą nierozumieć, mogą nie mieć danych do oceny czy zasłyszana wieść odpowiada prawdzie czy też jest plotką dywersyjną.

Zamierzenia aktywne.

Akcja obniżenia cen, która została podjęta, będzie musiała być prowadzona dalej.

Równoległe do akcji obniżenia cen Rząd będzie się starał obniżyć koszty produkcji. Akcja obniżenia kosztów produkcji wyraziła się już w ulgach podatku obrotowego. W dalszym ciągu obniżenie kosztów produkcji przeprowadza się przez obniżenie zarobków.

Przygotowuje się dekret, któryby stworzył podstawę dla obniżenia uposażeń, które nie odpowiadają warunkom gospodarczym ani możliwościom finansowym danego przedsiębiorstwa.

Rząd w dalszym ciągu stoi na stanowisku racjonalnej organizacji szeregu ważnych dziedzin produkcji. Zostało to przeprowadzone w przemyśle węglowym i musi być rozszerzone na inne dziedziny przemysłu.

Eksport jest nam konieczny dla utrzymania naszego bilansu handlowego. Niemniej ważnym pozostanie dla nas rynek wewnętrzny. Jest w tej chwili szereg obiektywnych danych wskazujących na to, że rynek wewnętrzny może się rozszerzyć i że z tej strony może przyjść ożywienie dla życia gospodarczego.

Wierzmy w siebie.

Dla ożywienia życia gospodarczego konieczne jest większe zaufanie społeczeństwa do samego siebie. Duże znaczenie ma to, aby nasi rodacy zechcieli oddać narazie bezproduktywnie trzymane kapitały do użytku społecznego. Przedstawiłem prace które czynniki rządowe przedsięwzięły, które w dalszym ciągu z tą samą konsekwencją trwać będą. Poprawa może przyjść od samego życia gospodarczego i jedno jest pewne, że koniec kryzysu wymagać będzie wytrwałej i wyczerzonej pracy, jak również zaufania we własne siły.

Stąd na nas spada moralny obowiązek wyjaśniania stale naszemu społeczeństwu, które usłaja dezorientować, aby miało więcej zaufania do własnego Rządu i dawanych przezeń oświadczeń niż do plotek podejrzanego pochodzenia.

Prócz tych usiłowań płynących z zewnątrz, możemy obserwować działanie naszej opozycji. Nieraz trudno jest zrozumieć, jaki jest cel tego, co ona robi. Być może, że chodzi tu o opozycję dla samej opozycji, sztukę dla sztuki — to wolno. Nie wolno tylko przekroczyć pewnych granic, nie wolno uciekać się do metod walki szkodzącej Państwu. Być może w umysłach niektórych ludzi z opozycji świąta nadzieja, że Rząd się załamie i odda im władzę Państwa, że małodusznie zrezygnuje w chwili trudnej. Mogę zapewnić wszystkich, ktoby o tem chciał wiedzieć, że nie odpowiadałoby to zwyczajom ludzi stojących dziś u steru.

Zamykając posiedzenie prezes Sławek zwrócił się do zebranych z zwaniem, by przy zetknięciu się ze społeczeństwem dali wyraz tym rzeczom, które poruszone zostały przez ministra Zawadzkiego, oraz zapewnił członków klubu, że „żadne specjalne przesilenie, żadne trudności wysuwane przez życie nie spowodują faktu, żeby Rząd umyła ręce i wycofał się od kierownictwa życiem Państwa”.

**KOCHASZ POLSKIE MORZE —
POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!**

Nowy rząd niemiecki utworzony.

Berlin, 1 czerwca. (PAT.) Po całodziennych konferencjach w sprawie utworzenia rządu von Papen udał się o godzinie 20.30 do prezydenta Hindenburga, przedstawiając mu listę kan dydatów, których pozyskał dla nowego rządu. Skład listy jest następujący: minister spraw wewnętrznych baron von Gayl, minister Reichswehry generał Schleicher, minister gospodarki prof. Warmbold, minister wyżywienia i komisarz spraw wschodnich baron von Braun, minister poczt i komunikacji, prezydent okręgowej dyrekcji kolei Rzeszy w Karlsruhe Eltz von Ruebenach.

Prezydent listę zatwierdził, mianując von Papena kanclerzem nowego rządu. Nominacja dalszych ministrów nastąpi w ciągu dnia jutrzejszego z chwilą przybycia ich do Berlina.

Berlin, 1 czerwca. (PAT.) Nowo mianowany minister spraw wewnętrznych Wilhelm baron von Gayl, członek partji niemiecko-narodowej liczy lat 53. Pochodzi ze starej rodziny woj skowej. Po studiach prawniczych objął kierownicze stanowisko we wscho dniej pruskiej komisji kolonizacyjnej do której wstąpił już w roku 1909. W roku 1916 zostaje szefem wydziału po lityczno-administracyjnego w dowódz twie naczelnem wschodniem. W czasie plebiscytu na Warmji jest komisarzem w okręgu olsztyńskim. Od roku 1921 zasiada w pruskiej Radzie państwa będąc ponadto pełnomocnikiem Prus wschodnich w Radzie państwa Rzeszy.

Minister Reichswehry gen. von Schleicher liczy lat 50 i jest z zawodu

wojskowym. W czasie wojny pracował przeważnie jako oficer sztabu generalnego. Po wojnie przechodzi do Reichswehry. W roku 1928 zostaje

Schacht prezydentem Banku Rzeszy.

Berlin, 1 czerwca. (PAT.) W związku ze zmianą gabinetu pojawiły się pogłoski o bliskim ustąpieniu prezydenta Banku Rzeszy Luthera, którego stanowisko miałby objąć z powrotem dr. Schacht. Tego rodzaju zmianę personalną pewne koła polityczne łączą z możliwością inflacji, za której zwo-

szefem nowoutworzonego urzędu ministerjalnego w ministerstwie Reichswehry a wkrótce potem otrzymuje nominację na generała podporucznika.

lennika uchodzi dr. Schacht. Demokra tyczna agencja prasowa, ze źródeł mia rodajnych kategorycznie zaprzecza wszelkim pogłoskom o ustąpieniu dr. Luthera. Giełda berlińska, która na ustąpienie Brüninga reagowała wzmoc nioną tendencją, dziś zachowała się z rezerwą.

Komisja Ligi Narodów pod murem chińskim.



W Mandżurji bawi od dłuższego czasu komisja desygnowana przez Ligę Narodów, celem zbadania stosunków, wytworzonych w nowopowstałej republice mandżurskiej oraz sytuacji, spowodowanej konfliktem japońsko-chińskim na tle Mandżurji. — Na zdjęciu naszym widzimy członków komisji pod słynnym murem chińskim.

Paderewski w Paryżu.

Cherbourg, 1 czerwca. (PAT.) Ignacy Paderewski w powrotnej drodze z tournée koncertowego po Ameryce przybył tu dzisiaj na statku „Bengaria“ i odjechał następnie do Paryża.

Paryż, 1 czerwca. (PAT.) Dziś przybył tu Ignacy Paderewski. Na dworcu S. Lazare obecny był amb. Chłapowski. Na zapytania dziennikarzy Paderewski oświadczył: Jestem ogromnie zmęczony podróżą i muszę przede wszystkim wypocząć. Żadnego dziennikarza nie będę mógł dzisiaj przyjąć. Paderewski nie zdecydował się jeszcze, jak długo zabawi w Paryżu. Zamieszkał w jednym z większych hoteli na Quai d'Orsay.

Interpelacja w Izbie Gmin z powodu alarmujących wiadomości prasy londyńskiej.

Londyn, 1 czerwca. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin jeden z członków Izby poruszył sprawę fałszywych i alarmujących wiadomości, jakie podał jeden z dzienników londyńskich, a które dotyczyły rzeko mej koncentracji wojsk polskich w pobliżu Gdańska w zamiarze okupacji Wolnego Miasta. Deputowany zapytał ministra spraw zagranicznych Simona, czy nie byłoby właściwem wprowadzić przepisy ustawodawcze,

zabraniające dziennikom pod karą grzywny rozpowszechniania fałszywych wiadomości i publikowania oświadczeń, mających na celu zatruwanie dobrych stosunków międzynarodowych. Min. Simon odpowiedział, że wprawdzie niema powodu do zmiany obowiązujących w tym zakresie obecnego ustawodawstwa angielskiego, ale z drugiej strony potępia on jak najbardziej stanowczo tego rodzaju postępowanie.

Ze stołu recenzenta rzeczy obcych.*)

Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“ w Warszawie wydał ostatnio — w bardzo pięknej formie — polski przekład „Jeźdźca miedzianego“ Puszkina, jednego z najwspanialszych arcy dzieł poezji rosyjskiej. Przekładu tego przepięknego poematu o grodzie Piotra Wielkiego i o pomniku potężnego władcy, królującym dumnie wśród rozpasanych fal straszliwej powodzi r. 1824, — dokonał p. Julian Tuwim. Przekład jest bardzo dobry: pod względem ścisłości, nie tej niewolniczo dosłownej, lecz tej, która wiernie oddaje bieg myśli poety, w formie jest nienaganny, a pod względem poprawności polszczyzny także niemal bez zarzutu. Jest to zatem przekład taki, jakich możemy sobie w literaturze naszej zawsze życzyć. — Razem z przekładem poematu wydane zostało dość obszerne studjum o nim, pióra prof. Uniw. Ja-

giellońskiego Wacława Lednickiego, znakomitego znawcy literatury rosyjskiej, a zwłaszcza wybitnego i cenionego badacza twórczości Puszkina. Lednicki interpretuje „Jeźdźca miedzianego“ na podstawie dokładnej znajomości nietylko twórczości poety, ale i prądów epoki oraz szczególnego znaczenia tego utworu w stosunkach literackich polsko-rosyjskich. Jak wiadomo, „Jeździec miedziany“ uchodzi za odpowiedź Puszkina na „Ustęp III części Dziadów“, a zwłaszcza na wiersze Mickiewicza „Pomnik Piotra Wielkiego“, oraz „Do przyjaciół Moskali“. Prof. Lednicki na podstawie drobiazgowo zgromadzonego materiału wykazuje, że „Jeździec miedziany“ jest rodzajem poetycznej ekspiacji Puszkina za jego antypolskie wiersze z okresu powstania listopadowego, ale także i odzewem na idee wkładane mu w usta przez Mic-

kiewicza. Nad wszystkim góruje zaś „ponadwiekowa aktualność“ poematu w którym poeta pragnął wyrazić swój pogląd na losy przyszłego imperjum rosyjskiego. Puszkina protestował przeciwko gwałtom absolutyzmu carskiego, stawiał w obronie praw społeczeństwa, potępiając system rządów rosyjskich „polegający na nieludzkiem ograniczeniu praw jednostki do życia i niezależności“. Mogące być zaliczonym do najlepszych w dziedzinie polskich badań sławistyczno-literackich, studjum Lednickiego czyta się z niesłabnącem zajęciem.

Paryskie wydawnictwo „La Revue des Balkans“ wydało jako ostatni swój tom piękną księgę pamiątkową pt. „L'Armée d'Orient vue à 15 ans de distance“. Jest to wspomnienie poświęcone bohaterskim zmaganiom się oddziałów sojusznicznych na niegościnnym brzegu morza Egejskiego, na t. zw. froncie salonicznym. Serbowie byli w 1915 r. już całkiem wygnani ze swej ojczyzny przez przemoc najeźdźców. Zreorganizowali jednak jako tako swą armję powrócili z pomocą francuską i angielską, by od południa starać się odzyskać utracony kraj rodzinny. Niestety tu przyszło im walczyć z drugim narodem słowiańskim, z Bułgarami, których niemiecki władca tych ostatnich popchnął do walki po stronie Niemiec. Księga pamiątkowa przynosi w licznych

Obrady Sejmu pruskiego.

Berlin, 1 czerwca. (PAT.) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu sejmu pruskiego wszystkie frakcje zjawiły się w komplecie. Na ławach komunistycznych wielu posłów zjawiło się z obandażowanymi głowami. Na wstępie przedstawiciel frakcji komunistycznej zaprotestował przeciwko ochronnym zarządzeniom, wydanym przez przewodniczącego sejmu i wprowadzeniu policji do gmachu. Izba ustanowiła dwie Komisje śledcze po 29 członków każda, dla zbadania zajść ulicznych między narodowymi socjalistami a policją w związku z zaciągnięciem warty w rocznicę bitwy pod Skagerrakiem. Narodowi socjaliści zgłosili w związku z tem szereg skarg przeciwko policji, domagając się m. in. wydalenia prezydenta policji berlińskiej Grzesińskiego. Następnie wyloniono bez dyskusji stałe Komisje przewidziane regulaminem. Z kolei poseł komunistyczny Schwenk uzasadniał wniosek swej frakcji w sprawie wypłaty zasiłków dla bezrobotnych i realizacji planów zwalczania bezrobocia. W czasie dyskusji poseł niemiecko-narodowy Rueffer oświadczył, że przy wprowadzeniu zarządzeń przeciwko bezrobociu należy przede wszystkim wystąpić przeciwko Traktatowi Wersalskiemu. Wnioski komunistyczne odesłano do Komisji głównej. Następnie sejm odroczył się do jutra.

Park narodowy w Pieninach.

Warszawa, 1 czerwca. (PAT.) Monitor Polski z dnia 1 czerwca b. r. zamieszcza rozporządzenie ministra rolnictwa z dnia 23 maja b. r. o utworzeniu z rezerwatu w Pieninach jednostki organizacyjnej szczególnej, pod nazwą „Park narodowy w Pieninach“.

Nie jest tam tak dobrze.

Moskwa, 1 czerwca. (PAT.) Z budowy pałacu Sowietów w Moskwie, powstającego na gruzach wysadzonej w powietrze cerkwi Chrystusa-Zbawiciela, masowo uciekają robotnicy z powodu dotkliwych braków w zaopatrzeniu. Jadalnia fabryczna obliczona jest na 185 osób, a przy budowie pracuje 8000 robotników.

MORZE — TO DROGA POLSKI W SWIAT!

artykułach pisanych przez generałów, pułkowników i wybitnych polityków francuskich i serbskich bardzo ciekawą historję tej mało u nas znanej ekspedycji wojennej Koalicji do Salonik, która to ekspedycja doprowadziła we wrześniu 1918 do załamania się frontu bułgarskiego i do bezpośredniego zagrożenia Austro-Węgier i Niemiec od poludnia. Każdy, kto zajmuje się najnowszą historją półwyspu Bałkańskiego, będzie musiał przeczytać dzieje „Armée d'Orient“, a przeczyta je napewno z największym zainteresowaniem. Wydanie tej książki jest jak gdyby ostatnim holdem złożonym za życia Briandowi, który był jednym z głównych inicjatorów wysiania tej ekspedycji wojskowej do Salonik.

Jeden z najzdolniejszych młodszych sławistów czeskich, dr. Karol Krejci, od szeregu lat uprawiający żywą działalność polonofilską na gruncie praskim, przedsięwziął pracę żmudną ale mogącą wydać bardzo piękne owoce: oto w doniedawna niedostępnych aktach policyjnych z czasów austriackich zaczął szukać śladów stosunków między ruchem patriotycznym czeskim a polskim ruchem niepodległościowym. Wynikiem tych badań jest niedawno wydane studjum pt. „Polacy w Czechach w okresie Powstania Listopadowego i Wielkiej Emigracji“, przedtem drukowane częściowo w praskim mie-

*) Jeździec miedziany. Opowieść petersburska Aleksandra Puszkina. Przekład Juliana Tuwima. Studium Wacława Lednickiego. Warszawa, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“ (in 4^o, str. 117 i nłb.).

L'Armée d'Orient vue à 15 ans de distance. Avec préface du Maréchal Franchet d'Espèrey. Paris 1932, Revue de Balkans. (w. 8 — a, 200 str.).

Dr. Ivan Esih. Poljsko slavenofilstvo s osobitim obzirom na poljsko-hrvatske odnose. Sarajewo 1931, Hrvatsko kulturno društvo „Napredak“ (16 — a, str. 35).

Dr. K. Krejci. Poláci v Cechách v době povstání listopadového a „Velké Emigrace“. Otisk ze „Slovenského Prehledu“ Praha 1931. (8 — a, str. 93 i nłb.).

Lwów w hołdzie St. Moniuszce.

Polska cała składa w dniach najbliższych daninę czci i hołdu wielkiemu swemu pieśniarzowi narodowemu, Stanisławowi Moniuszce, z okazji przypadającej w dniu 4 czerwca sześćdziesiątej rocznicy jego zgonu. W hołdzie tym bierze udział również i Lwów w formie wielkiej uroczystości narodowo-kulturalnej. Najświetniejsi artyści operowi, 700 śpiewaków, 15 orkiestr i czołowi dyrygenci nasi będą wykonawcami poszczególnych części wielkiego programu artystycznego, rozłożonego na trzy dni, tj. 3, 4 i 5 czerwca.

Szczególnie imponująco zapowiada się Uroczysta Akademia ku czci Moniuszki w piątek 3 czerwca o godz. 8.15 wieczór w sali Polskiego Tow. Muzycznego z udziałem 13-tu zespołów chóralnych pod dyktando Adama Dolżyckiego i dra Adama Soltysa, Orkiestrą teatrów miejskich, Kwartetu smyczkowego, oraz artystów operowych pp. Platówny, Mossakowskiego i Szymonowicza. Punktem kulminacyjnym programu będą „Sonety Krymskie“ Moniuszki, wykonane przez chóry mieszane Lutni-Macierzy i Pol. Tow. Muzycznego pod batutą dyr. A. Soltysa z udziałem członków Wzajemnej Pomocy Orkiestry Teatrów Miejskich. Akademię poprzedzi przemówienie d-ra Ignacego Dembowskiego. Lwów będzie miał po raz pierwszy możliwość usłyszenia na tej Akademii tytu i tak niezwykłych produkcji artystycznych, mieszanych i solowych.

W sobotę 4 czerwca o godz. 10 rano odprawiona będzie w katedrze przez ks. biskupa Lisowskiego Msza pontyfikalna, w czasie której śpiewać będą Lutnia-Macierz, oraz chóry Akademicki,

Międzynarodowy Kongres Prawa Porównawczego.

W dniach od 2 do 6 sierpnia b. r. odbędą się w Hadze Międzynarodowy Kongres Prawa Porównawczego, w którym wezmą udział przedstawiciele świata prawniczego przeszło 50-ciu państw.

Na kongres zgłoszono już przeszło 150 referatów; Polski Komitet Narodowy Kongresu zgłosił już dziesięć referatów.

Polsce przydzielono dwa referaty generalne, z których jeden przygotowuje prof. Jarra (Warszawa), drugi zaś prof. Longchamps (Lwów).

sieżniczku „Slovansky Przehled“. Na 92 stronach większej szesnastki, — praca jest ilustrowana portretami licznych wybitnych osobistości z okresu powstania listopadowego — dr. Krejczy przedstawia nam okres pierwszego kryzysu w słowiańskim poczuciu Czechów, kiedy to bój polski o wolność i akty gwałtu ze strony Rosji carskiej zachwiały bezkrytyczną dotąd naogół wiarą w idealność stosunków słowiańskich, a zwłaszcza wiarą w czystą słowiańskość Rosjan. Polski ruch niepodległościowy wywoływał żywe echa w sercach czeskich patriotów, nie tylko w postaci współczucia szerokich warstw społeczeństwa dla polskich emigrantów przejeżdżających przez Czechy, którym to emigrantom patrioci czescy niejednokrotnie starali się udzielać różnych ułatwień w stosunku do wrogich Polakom rządów władz austriackich, ale nadto patrioci czescy zaczęli nieśmiało myśleć o możliwości jakiegos własnego ruchu niepodległościowego wobec Austrii. Wszystkie te wydarzenia, z cytatami z różnych dokumentów urzędowych oraz korespondencji prywatnej z tych czasów, opisuje Krejczy w sposób bardzo zajmujący, dając w ten sposób ważny a nieznany dotąd niemal obraz stosunków polsko-czeskich w pierwszej połowie XIX-go wieku.

Technicki i Słuchaczów Weterynarii, a solo artysta opery p. Mossakowski. O godz. 12 w południe nadany będzie przez Radio poranek Moniuszkowski, urządzony dla młodzieży staraniem Kuratorium Szkolnego.

W niedzielę 5 czerwca o godz. 10.30 rano w katedrze uroczyste nabożeństwo. Lutnia-Macierz wykona nieznaną we Lwowie „Mszę Piotrowińską“ Moniuszki z udziałem artystów operowych pp. Halińskiej, Kisielewskiej, Martiniego i Szymonowicza. O godz. 12 w

południe koncert połączonych orkiestr wojskowych przed nowym gmachem Uniwersytetu J. K., a jednocześnie koncerty orkiestr cywilnych w różnych punktach miasta. O tej samej godzinie odbędzie się w sali Pol. Tow. Muzycznego Koncert Chóru Robotniczego, a w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. Koncert orkiestry symfonicznej „Gwiazdy“ z udziałem Chóru „Bard“ i solistów.

W niedzielę wieczór w Teatrze Wielkim „Halka“ opera Moniuszki pod dyr. Adama Dolżyckiego.

Przesilenie gabinetowe w Rumunji.

Bukareszt, 1 czerwca. (PAT.) Dzień dzisiejszy nie przyniósł żadnego wyjaśnienia w kryzysie gabinetowym. Król wstrzymuje się z wszelkimi propozycjami do przyjazdu Titulescu, który nastąpi zapewne w piątek. Szef partii liberalnej Duca oświadczył gotowość znalezienia środków dla wyj-

ścia z kryzysu, w razie utworzenia rządu wyłącznie liberalnego. W kołach politycznych spodziewają się, że w razie gdyby Titulescu nie utworzył rządu koncentracyjnego, zostałby powołany bezpartyjny rząd silnej ręki z wojskowym na czele.

Ameryka o alarmach niemieckich.

N. Jork, 1 czerwca. (PAT.) New York Times w radjogramie z Warszawy donosi o zaalarmowaniu polskiej opinii publicznej z powodu rezolucji komisji spraw zagranicznych Reichstagu oraz knoń hitlerowców. Dziennik cytuje artykuł Gazety Polskiej oświadczając, że Polska ufa zdrowemu rozsądkowi świata, który zdaje sobie sprawę, że niema ona żadnych zaborczych zamiarów i neda się sprokować. Korespondencja podkreśla

spokój Rządu polskiego, który niechce odpowiadać na wyzwania hitlerowców. Ten sam dziennik zamieszcza kablony artykuł z Warszawy, który omawia sytuację oraz stanowisko Rządu polskiego wobec awantur hitlerowskich. Autor opisując sytuację gospodarczą Polski oraz daleko idące oszczędności oświadcza, że polityka finansowa Rządu cieszy się całkowitem zaufaniem kraju.

Samobójstwa w Polsce.

Po wielkich kataklizmach dziejowych nerwowość i skłonność do psychozy zawsze wzrasta, a wielka wojna światowa do takich kataklizmów niewątpliwie musi być zaliczana. Jeżeli zaś wziąć pod uwagę głęboki kryzys gospodarczy, jaki cały świat przeżywa, redukcje, bezrobocie, jakiego świat nie pamięta, trudność znalezienia pracy, to nie można się dziwić, że odporność nasza na niepowodzenia w sposób nader wydatny się obniżyła.

W okresie ośmiolecia ostatniego 1923-30 r. ilość samobójstw w stosunku na 10.000 mieszkańców wzrosła z 1.15 na 1.34 t. j. o 16.5 proc. Największy wzrost mają Województwa centralne (z 1.55 na 2.00 t. j. o 29 proc.) Województwa południowe wykazują w tym samym czasie wzrost o 18.7 proc. Woj. zachodnie wzrost o 13.1 proc. (z 0.84 na 0.95 na 10 tys. mieszkańców), w Woj. wschodnich samobójstwa zda-

rzają się coraz rzadziej, dając 1.23 i 0.95 wypadków na 10.000 mieszk., tj. spadek o 22.8 proc.

W ilości samobójstw wybitny udział mają miasta, zwłaszcza wielkie, gdzie życie nerwowe i niespokojne, gdzie bezrobocie i ciężkie warunki materialne szczególnie dają się we znaki i usposabiają pesymistycznie dotkniętych przez los. Tak np. na Warszawę, której ludność stanowi 8.7 proc. ludności Województwa centralnego, samo bójstw przypada przeciętnie 30 proc., t. j. 3 i pół razy więcej, niżby to wypadło ze stosunku ludności.

Warszawa też, jako wielkie miasto, posiada najwyższy w Polsce współczynnik zgonów skutkiem samobójstw (na 10.000 mieszkańców), wyrażający się liczbą 2.9, na drugim miejscu znajduje się Kraków z cyfrą 2.2, Lwów — 2.1, najniższą cyfrę ma Częstochowa, gdyż tylko 0.4, dla miast całej Polski współczynnik daje cyfrę 2.2. Jakkolwiek cyfra ta nie jest mała, to wszakże należy zwrócić uwagę, że cały szereg państw ma współczynniki znacznie wyższe, jak Niemcy — 2.5, Czechosłowacja — 2.8, Austria — 3.7, Węgry — 3.0 itd. Niższe cyfry ma Anglja, Holandia i państwa skandynawskie. Z samobójstwami, zwłaszcza w czasach obecnych, łączy się również i sprawa zabójstw ziołowych, jak np. ojciec lub matka, nie mogąc dać utrzymania w rodzinie, zadają śmierć dzieciom, poczem sam kończy samobójstwem. Takie właśnie wypadki charakteryzują zwłaszcza dobę obecną; na szczęście zdarzają się one dość rzadko.

Nie wszystkie zamachy samobójcze kończą się śmiercią, przeciwnie dzięki stosunkowo szybkiej pomocy w miastach, w których wypadki te najczęściej się zdarzają, po większej części desperata udaje się uratować i np. w Warszawie, stojącej w Polsce na pierwszym miejscu pod względem ilości zamachów samobójczych, śmierć stwierdzono tylko w 8 proc. w innych miastach nie przekracza 10 proc.

Jakkolwiek zamachy samobójcze ze stanowiska społecznego i moralnego są zjawiskiem wysoce niepożądanym, to wszakże stwierdzić należy, że opinie o rozmiarach „epidemii samobójstw“ w Polsce są przesadzone. Jeżeli wziąć ilość tych zamachów w sto-

Nowy prezes Polskiego Tow. Historycznego we Lwowie.



Na ostatniem walnem zebraniu delegatów Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie wybrany został prezesem prof. Bukajak, którego podobiznę podajemy na naszym zdjęciu.

sunku do 10 tys. mieszkańców w całym Państwie (wyżej przytoczone liczby porównawcze dotyczyły miast), to okaże się, że cyfra ta dla Polski jest najniższa w Europie (bez Rosji).

Z.

Cesarz japoński na rzecz ekspedycji olimpijskiej.

Z Tokio donoszą, że cesarz japoński złożył do dyspozycji japońskiego komitetu olimpijskiego większą sumę pieniędzy na rzecz ekspedycji japońskiej do Los Angeles. Uczynił to, dowiedziawszy się, że Komitet Japoński walczy z trudnościami finansowymi, które spotęgowane zostały niedawnym spadkiem jena.

Cesarz japoński wyraził nadzieję, że wysłanie japońskiej ekipy na igrzyska olimpijskie przyczyni się do zacieśnienia przyjaznych stosunków międzynarodowych.

Hitler lubi mieszkać dobrze i drogo.

W sądzie berlińskim odbędzie się w tych dniach sprawa z oskarżenia Hitlera i jego adjutanta Goebbelsa przeciw dziennikowi berlińskiemu „Die Welt am Montag“ o oszczerstwo. Dziennik ten ogłosił bowiem, drukując jednocześnie fascimile rachunku hotelowego, wiadomość o kosztach 10-dniowego pobytu Hitlera i Goebbelsa w Berlinie, które wyniosły 4048 marek (około 9000 złotych) za luksusowe apartamenty w arystokratycznym hotelu „Kaiserhof“. Grecja płaci — czemużby nie?

Wystawa przedstawiająca rozwój historyczny rękawiczki.

W Królewcu została otwarta wystawa, przedstawiająca rozwój historyczny rękawiczki. Zbiory należą do kupca królewieckiego Carla Ledermanna. Na wystawie znajduje się około 300 par rękawiczek, pochodzących od wczesnego średniowiecza po dzień dzisiejszy. Wystawiane są rękawice koronacyjne cesarzy niemieckich, rękawiczki królowej angielskiej Elżbiety, Kanta, Fryderyka Wielkiego, Królowej Luizy Pruskiej i innych osobistości historycznych. Reprezentowane są wszystkie style i kraje.

Dr. Henryk Batowski.

KRONIKA

<p>Czerwiec</p> <p style="font-size: 2em;">2</p> <p>Czwartek</p>	<p>KALENDARZYK</p> <p>Rz.-kat. Marcelina</p> <p>Gr.-kat. Tałaleja</p>
	<p>Wschód słońca g 8 m 29</p> <p>Zachód " g 19 m 37</p> <p>Długość dnia g 15 m 26</p>

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.
Czwartek, 2 czerwca o godz. 7.30 w „Śledztwo”.
Piątek, 3 b. m. o godz. 7.30 wiecz.: „Śledztwo”.
Sobota, 4 b. m. o godzinie 7.30 wiecz.: „Śledztwo”.
Niedziela, 5 b. m. o godz. 7.30 wiecz.: „Śledztwo”.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Czwartek, 2 czerwca o godz. 8 „Kłopoty Bourrachona”.
Piątek, 3 b. m. o godzinie 8 wiecz.: „Kłopoty Bourrachona”.
Sobota, 4 b. m. o godzinie 8 wiecz.: „Kłopoty Bourrachona”.
Niedziela, 5 b. m. o godz. 8 wiecz.: „Kłopoty Bourrachona”.

TEATR NOWOŚCI.
Teatr nieczynny.

Teatr Wielki. Dziś, dnia 2 i jutro, dnia 3 czerwca o godz. 7.30 w dalszym ciągu sztuka w 5 aktach Alsberga i Hessego p. t. „Śledztwo”. Skomplikowany spłot zdarzeń, osnuty na tle sprawy sądowej, trzyma przez cały czas akcji w stałym napięciu. Grają pp.: Wojdan, Bohdańska, Stępowski, Miedzińska, Borowska, Chodecki, Guttner, Polowski, Hajduga, Dorwski, Kipeniówna, Błońska, Przystawski i Szczepański. Reżyseria Władysława Krasnowieckiego.

Teatr Rozmaitości. Dziś, dnia 2 i jutro, dnia 3 czerwca w dalszym ciągu komedia w 3 aktach Doilleta Laurenta p. t. „Kłopoty Bourrachona”, która, jak wnosić można z premjery, zdobyła szturmem lwowską publiczność. Grają pp.: Znicz, Peliński, Woszczerowicz, Krzemiński, Jakubińska, Faleńska. Reżyserja Michała Znicza.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Mawas, syn dżungli” i „Romantyczna noc”.
CHIMERA: „Śpiewaczka zaulka”.
KOPERNIK: „Dr. Jekyll i mr. Hyde” oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.
LEW: „Zbrodnia” i „Zwarjowana noc”.
MARSYJENKA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde” oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.
OAZA: „Trzej ojcowie” i „Serca na kotwicy”.
PALACE: „Tajemnica dworu Habsburgów”.
PAN: „Czterech z Legji”.
PASAZ: „Auto pancerne”.
PROMIEN: „Krew na piasku”.
SŁONCE: „Policmajster Tagiejew”.
STYLOWY: „Tarzan, władca Dżungli”.
ŚWIT: „Światła wielkiego miasta”.

Cyrk Staniewskich we Lwowie.

Na kilka dni tylko przyjeżdża do Lwowa Cyrk Staniewskich, olbrzym Cyrków europejskich. Cyrk Staniewskich przybywa własnym pociągiem w pełnym swoim składzie, wioząc ze sobą wielką grupę rasowych koni i olbrzymi zwierzyńiec, pełen zwierząt drapieżnych i egzotycznych. Program, jak zawsze zresztą w Cyrku Staniewskich, zapowiada się bogato: 8 światowych atrakcji, nigdy dotąd w Polsce nie widzianych, z trupą Chińczyków i Arabów na czele, stanie się magnesem, przyciągającym tłumy na plac Bema, gdzie Cyrk Staniewskich rozbije namioty już w piątek, dnia 3 czerwca.

Rozrywka dla dzieci. W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 3.30 popołudniu odegra dziatewa Radosnej Szkołki p. Anny Mundówny w Teatrze Rozmaitości „Rewj fantastyczną”. Na program złożą się: zabawy rytmiczne w kolejkę, lalki, przebudzenie wiosny, taniec eniołów, kwiatów, krasnoludków i motyli. Wykonawcami są dzieci Radosnej Szkołki w wieku od 3—6 lat. Muzyczne ilustracje Griega, Schumana i Straussa. Przeprowadzą biletów w Dyrekcji Szkołki, ul. Piłsudski 14, od 1—2, w dniu przedstawienia przy kasie.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarty przed tygodniem Salon Retrospektywny Artystów Lwowskich wzbudził duże zainteresowanie wśród sfer interesujących się sztuką i życiem naszych artystów. Oprócz Salonu Retrospektywnego są nadto wystawy zbiorowe Adama, Goryńskiej, Markowskiego, Żurawskiego, oraz metaloplastyka Kahanego. W holu mieszczą się piękne kłiminy ze szkół społecznych przemysłu lud-

W sprawie nowelizacji ustawy łowieckiej.

Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich złożył w Ministerstwie rolnictwa projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 o prawie łowieckim. Ministerstwo przesało ten projekt do wszystkich urzędów wojewódzkich, które mają przygotować swe wnioski i wypowiedzieć się w sprawie

projektu. Dla omówienia sprawy nowelizacji rozporządzenia o prawie łowieckim odbędzie się w Ministerstwie rolnictwa specjalna konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa, dyrekcji lasów państwowych, Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich, oraz referenci łowiccy wszystkich Województw.

Ochrona dzieci w Ameryce.



Z obawy przed zamachami na dzieci, wprowadzono w Ameryce szereg środków ochronnych, które mają na celu udaremnienie kradzieży dzieci. Jednym z takich środków jest specjalnie czuły mikrofon, który, ustawiony na łóżeczku dziecka, notuje skrzętnie wszelkie odgłosy i przesyła je do sąsiednich pokoiów ze zwiększoną siłą.

wego z Drogójki i Ładyczyna. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—19. Dojazd tramwajami Nr. 1.

Polskie Towarzystwo Przyjaciół Astronomii (Oddział Lwowski). W sobotę, dnia 4-go czerwca br. o godzinie 19-tej wiecz. w sali Instytutu Geologii U. J. K. przy ul. Długosza 8, odbędzie się posiedzenie naukowe, na którym p. dr. Eugenjusz Rybka, prof. U. J. K. wygłosi odczyt pt. Ruchy gwiazd (z przezręczami). Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Polskie Tow. Tatrzańskie. W czwartek, tj. 2 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie towarzyskie, w programie którego omówione zostaną szczegóły wycieczki do Sianek i na Halicz.

Zarząd Zw. Niższych funkcjonariuszy państwowych Rz. P. Okręgu Wojew. Lwowskiego zwołuje na dzień 5 bm. o godz. 10 przedpoł. w sali Związku przy ul. Gródeckiej 2b Wice ogólny pracowników państwowych, na którym poruszone będą sprawy ciężkiego położenia materialnego funkcjonariuszów państwowych.

Komitet bezrobotnych nauczycieli zwołuje na piątek, 3 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Tow. Filoz. ul. Stanisława 5, zebranie z porządkiem dziennym: 1) Referat pt. „Nowa ustawa szkolna”. 2) Aktualja przedjazdowe, i zaprasza na nie wszystkich bezrobotnych nauczycieli szkół średnich, powszechnych i wychowawców.

Matura w XII Państw. Gimnazjum we Lwowie odbyła się w dniach 23, 24 i 25 maja br. pod przewodnictwem kierownika zakładu p. Piotra Urbana.

Egzamin złożyli: 1. Deutschman Henryk, 2. Faust Izidor, 3. Frankfurt Hersch, 4. Fröhlich Wilhelm, 5. Hankus Tadeusz, 6. Kosiński Kazimierz, 7. Kozłowski Alojzy, 8. Krawczuk Rudolf, 9. Łatkowski Stanisław, 10. Marcinjak Tadeusz, 11. Nelken Juljusz, 12. Piątkowski Roman, 13. Pinelis Abraham, 14. Rosenstrauch Maurycy, 15. Rybowski Józef, 16. Salomander Juljusz, 17. Starkiewicz Eligjusz, 18. Staudt Tadeusz, 19. Tewel Bronisław, 20. Tylczak Włodzimierz, 21. Wróbel Marjan, 22. Zwiernicki Tadeusz.

63-cie posiedzenie T. Rady miejskiej, odbędzie się w sobotę, dnia 4 czerwca 1932 r. o godz. 19-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej — Ratusz I. p. Dalsze posiedzenia T. Rady miejskiej w sprawie budżetu odbędą się w poniedziałek, wtorek i ewent. środę tj. 6, 7 i 8 czerwca b. r. o godz. 19-tej.

Dwa zamachy samobójcze.

Wczoraj popołudniu w rzeczywistości przy ul. Piekarskiej 35, targnęła się na życie 30-letnia krawczyni, Katarzyna Grabowska, która zażyła weronalu. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy, pozostawiło ją w opiece domowej. Przyczyny rozpaczliwego kroku nieustalono.

Około godziny 11-tej w nocy usiłował popełnić samobójstwo również przez zażycie weronalu 30-letni muzyk Wakalter Józef, zam. Sykstuska 28. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwoziło desperata do szpitala.

Wypadek na dworcu towarowym.

Wczoraj na dworcu kolejowym na terenie parowozowni „Wschód” robotnik Jan Marcinow w czasie przetaczania wagonu z węglem wskutek własnej nieostrożności doznał przygniecenia nóg deskami, leżącymi na wagonie. Lekarz Pogotowia ratunkowego, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, pozostawił go opiece domowej.

Aresztowania.

Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Jana Kopystyńskiego i Ludwika Janę za kradzież 24 gęsi w Jaryczowie Nowym na szkodę N. Kümla, które usiłowali sprzedać na pl. Solskich; Szaję Gorwicza, znanego złodzieja mieszkaniowego, schwytanego na gorącym uczynku włamania do mieszkania Jana Lewickiego; Jakóba Tewera, schwytanego na gorącym uczynku włamania się do mieszkania Eustachego Dmytracha przy ul. Legionów 3, oraz Antoniego Dobrzańskiego, poszukiwanego za kradzież.

Napad.

Wczoraj wieczorem na przechodzącego przez Sygniówkę Wielką robotnika, 29-letniego Andrzeja Schapera, dokonano napadu, w czasie którego nieznanymi sprawcami jakimś narzędziem, prawdopodobnie bokserskim, rozbił mu nos. Wezwane na miejsce Pogotowie ratunkowe udzieliło Schaperowi pierwszej pomocy, poczem pozostawiło go w opiece domowej.

Groźny pożar.

Wczoraj popołudniu wybuchł groźny pożar w oficynach domu przy ul. Potockiej 15. Oto prawdopodobnie wskutek porzucenia niedopałka z papierosa na strychu, powstał ogień, który wkrótce objął cały strych. Zaalarmowana straż pożarna przybyła na miejsce i po wyrąbaniu 15 metrów kwadratowych dachu, ogień ugasila. Szkodą wynosi około 5.000 zł. Policja wdrożyła dochodze-

Kombinatorzy.

W połowie maja br. dokonano włamania do mieszkania Maksy Jeckla przy ul. Lwowskiej 3, gdzie skradziono różne rzeczy wartości 2.600 zł. Po tem włamaniu zgłosił się u Jeckla były jego spółnik Juljusz Beer z Zamarstynowa, który podjął się pośrednictwa między złodziejami celem odebrania skradzionych rzeczy.

Istotnie niebawem za pośrednictwem Beera otrzymał Jeckel z powrotem większą część skradzionych mu rzeczy, za co zapłacił „honorarium” w wysokości 300 zł.

W czasie pertraktacji prowadzonej w tej sprawie między Jecklem a Beerm policja dowiedziała się o nich, a przesłuchany i przyciśnięty do muru Jeckel podał, że pertraktacje ze złodziejami przeprowadzał Beer.

Od Beera dowiedziała się policja, że włamania dokonał pomocnik rzemieślnika Juljusz Verständig zwany Fluss, który na policji

przyznał się do popełnienia kradzieży i zeznał, że namówił go do tego Beer, który kradzież tę uplanował i razem z nim wykonał.

Z kwoty 300 zł., którą zapłacił Jeckel dostał Verständig 120 zł., a resztę wziął sobie Beer.

Po ukończonych dochodzeniach Beera i Verständiga aresztowano i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Ważne dla P. T. Panów dotkniętych kryzysem.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić JWPana, że z dniem 15 stycznia 1932 r. ustąpiłem z kierownictwa jako czteroletni kierownik i przykrawacz byłej firmy Paweł Proń we Lwowie, a przystąpiłem do współpracy w znaną ze swej solidności Firmą P. HIPOLITA KLIMOWICZA i wykonuję wszelkie zamówienia z powierzonych, jak również znajdujących się na składzie materiałów krajowych i angielskich.

Zawiadamiam równocześnie, że wykonuję togi profesorskie jakoteż sędziowskie i adwokackie, a wobec ogólnego kryzysu, ceny dla P. T. urzędników znacznie obniżone. Wykonuję według najnowszego systemu amerykańskiego i amerykańskiego a polecając za nadal łaskawym względem, kreślę się

Z wysokim poważaniem
EUGENJUSZ WILCZKOWSKI
Absolwent Minister's Cutting Academy
w Londynie

LWÓW, ul. Zimorowicza 4. 5269

KRAJOWA

SOKAL. Poświęcenie łodzi. Odbyło się tu uroczyste poświęcenie kajaków i łodzi państw. Seminarjum Naucz. męskiego. Poczem na Bugu odbyła się defilada wiosłarzy, przy dźwiękach orkiestry zakładowej.

PRZEMYSŁ. Falszywe monety. Na terenie miasta i powiatu pojawiły się w ostatnich dniach falszywe jednozłotówki. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

REMENÓW. Strzał do policjanta. Ubiegłej nocy w Remenowie, pow. Lwów, padł strzał z ukrycia w chwili przejazdu drogą starszego posterunkowego, Wesołowskiego. Kula przebiła dno czapki posterunkowego, drasnawszy lekko naskórek głowy. Strzał pochodził prawdopodobnie od kłusownika, śledztwo jednak wykazało, czy nie ma się do czynienia z zemsta osobistą. W związku z powyższym wypadkiem aresztowano dwu podejrzanych osobników.

STRYJ. Kara śmierci. Józef Chyrowski, 25-letni szewc, który stanął wczoraj przed sądem doraźnym, oskarżony o skrytobójcze morderstwo, dokonane na osobie swej żony, o czem wczoraj obszernie donosiliśmy, skazany został na karę śmierci przez powieszenie. Obrońca skazanego zwrócił się do P. Prezydenta Rzplitej z prośbą o ulaskawienie.

STRYJ. Trąba powietrzna. Wczoraj w południe, wśród pięknej pogody, przeszła nagle nad tutejszym rynkiem trąba powietrzna, która rozniosła stojące na rynku stragany, rozrzucając towary na kilkaset metrów wokoło. Trąba powietrzna, która trwała około 5 minut, była tak silna, że przewracała na ulicy przechodniów, uciekających w panicznym strachu. Szkodę są dość znaczne.

BRZEŻANY. Antypaństwowa agitacja. Organa policji przeprowadziły onegdaj w Brzeżanach około 30 rewizji u osób, podejrzanych o należenie do „Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy”. Na podstawie wyników przeprowadzonych rewizji oraz znalezionych materiałów dowodowych, dokonano licznych aresztowań. Wśród aresztowanych znajduje się kilku uczniów miejscowego gimnazjum. Nazwiska aresztowanych, ze względu na toczące się śledztwo, trzymamy się w tajemnicy. Aresztowania te pozostają w związku z wykryciem przez policję odbywającej się w lesie koło Hironówki rejonowej konferencji K. P. Z. U., w której brali udział członkowie tej partji oraz delegaci centralnego komitetu K. P. Z. U.

BRZEŻANY. Zjazd sędziów. W tutejszym Sądzie okręgowym odbyła się sesja zjazdowa sędziów brzeżańskiego okręgu sądownego, pod przewodnictwem prezesa s. o. dr. Vincenza. Na posiedzeniu wygłoszono kilka referatów z prawodawstwa karnego i prawa cywilnego. Dyskusja i poruszone tematy świadczą dobitnie o zainteresowaniu się sędziów zagadnieniami prawnymi z praktyki sądowej.

GRODNO. Wstrząsający wypadek zdarzył się wczoraj we wsi Szczerbowice, pow. grodzieńskiego. Mianowicie grupa młodzieży tej wsi w ilości 7 osób pojechała łodzią na Niemnie. W pewnym momencie, wskutek lekkomyślnego balansowania łódką przez jadących, łódź się przewróciła, a jadący wypadli do rzeki, bardzo głębokiej w tem miejscu. Pięcioro z jadących, w tem cztery dziewczyny i jeden chłopak utonęli. Dwoje zaś zdołało się uratować. Narazie wydobyto zwłoki dwóch topielców — resztę zaś poniosł warkły nurt Niemna.

Rzadki połów.

W Reggio di Calabria (Italia) ryba cy złowili trzy olbrzymie rekiny, z których jeden ważył 8 centnarów. Po otwarciu brzucha olbrzymiego żarłoka okazało się, iż połknął on tuńczyka, ważącego około 130 kilogramów. To się nazywa apetyt!

Złot sokolstwa w Pradze.

Czechosłowacja przygotowuje się w tym roku do pięknej uroczystości. Będzie nią wielki zlot Sokolów w Pradze w czerwcu br. Dnia 16 lutego 1932 r. upłynęło właśnie 70 lat od czasu założenia pierwszego gniazda Sokolów, którego prezesem był Jindrich Fügner, wiceprezesem zaś dr. Mirosław Tyrs. W 1864 r. odbył się pierwszy zlot publiczny w Kutnej Horze z popisami gimnastycznymi. Pierwszy zlot wszystkich Sokolów zorganizowany został w 1882 r. Poniższe zestawienie wykazuje, jak wzrastała liczba Sokolów przyjmujących udział w ośmiu przeszłych zlotach, urządzanych zawsze co kilka lat.

Rok:	Uczestnicy:	Widzowie:
1891	2310	7000
1882	720	1600
1895	4271	10000
1901	7000	22000
1907	11000	45000
1912	21433	80000
1920	70081	96645
1926	84464	129000

Siódmy i ósmy zlot świadczy o zdumiewająco szybkim wzroście Sokolstwa, co można objaśnić tem, że od r. 1918 Czechosłowacja stała się państwem samodzielnym, zapewniając tej organizacji zupełną wolność w przeciwieństwie do przedwojennej polityki Habsburgów. Poniższa tabliczka daje obraz tego, jak podczas ostatniego zlotu członkowie Sokola reprezentowani byli według płci i wieku:

Mezcyżni	250.000
Kobiety	14.080
Członkowie „Starej Gwardji	4.800
Dorost męski	13.888
Dorost żeński	14.076
Chłopcy	5.760
Dziewczynki	6.860
Ogółem	84.464

Jeśli porównamy liczbę osób przyjmujących dziś udział w popisie publicznym z liczbą osób przypatrujących się im, to zauważymy znaczną różnicę między zlotem sokolim a imprezami sportowymi zachodnio-europejskimi, kiedy nielicznej garstce ćwiczących przypatruje się cała armja widzów. Każdy z ośmiu zlotów wniósł coś nowego i był nowym etapem w nieustannym rozwoju idei Sokolstwa. Dawaly one doskonałą sposobność do sammanifestowania przed publicznością wyników usilnej i niepozornej pracy w gniazdach oraz do zacieśnienia węzłów między Sokolstwem a resztą ludności.

Tegoroczny zlot będzie zlotem dziewiątym. Wielki Stadjon Praski pomieści około 15.000 ćwiczących i 150.000 widzów. Poza tem będzie urządzony jeszcze trochę mniejszy Stadjon dla zawodów atletycznych i innych popisów. Przyczyny zorganizowania zlotu w bieżącym roku mają charakter zewnętrzny i wewnętrzny. Z zewnętrznych najważniejszą jest setna rocznica urodzenia dr. Tyrsa, założyciela ruchu sokolskiego. Jest to więc zlot im. Tyrsa. Wewnętrznych przyczyn, daczego obecna pora nadaje się do zwołania przedstawicieli każdej organizacji do Pragi jest kilka: zlot urządzany jest w czasie, kiedy metoda ćwiczeń jest przedmiotem dalszych i głębszych badań, Koła, zajmu-

jące się przygotowaniem zlotu, ujęły do programu kilka nowych punktów, stawiając mu w ten sposób za cel, aby był drogowskazem dla nowych kierunków i nowych metod w dziedzinie wychowania fizycznego. Ogółem można powiedzieć, że popisy publiczne będą obejmowały wszystkie rodzaje ćwiczeń fizycznych, tak gimnastykę szwedzką, jak gimnastykę na przyrządach, pływanie, wiosłowanie, popisy na kajakach, szermierkę, strzelanie, jazdę konną itd. Wszystkie te rodzaje zawodów zorganizowane są tak, aby odpowiadały ogólnym warunkom krajowym i zagranicznym tak, by dostępne były zarówno dla zawodników krajowych jak zagranicznych.

Taka olbrzymia i na szeroką skalę zakrojona impreza wymaga oczywiście znacznego nakładu. Koszty wy-

noszą ponad 15 i pół miliona koron czechosłowackich. Główny dochód czerpany będzie ze sprzedaży biletów wejściowych na zlot i inne imprezy Sokola. Przepuszczalnie będzie wynosił 11 mil. koron. Reszta dochodów wyniesie około 2 i pół mil. kor. tak, że powstanie znaczny niedobór 2 mil. kor. Na pokrycie tego niedoboru postanowiono, aby członkowie Sokola opodatkowali się sumą do Kcz 10.—; dzięki temu niedobór zostanie pokryty i okaże się jeszcze znaczna nadwyżka około 4 mil. koron na realizację dalszych zamierzeń. Na pierwszy plan wysuwa się tu budowa Instytutu Wychowania Fizycznego imienia Tyrsa. Dotkliwy cios spotkał Sokolstwo w bieżącym roku, zmarł bowiem jego prezes dr. Scheiner. Dla Związku Sokola trudno będzie znaleźć zastępcę. Związkiem zarządza trzech wiceprezesów, jeden druż naczelny, jedna drużna naczelna, jeden kierownik i 23 członków przyjdum. Poza tem istnieje komitet wykonawczy, złożony z przedstawicieli okręgów, obradujący dwa razy na rok. Walne Zgromadzenie zwołane bywa w razie potrzeby. Zazwyczaj bywa to co 5 lat. Tak jak podczas poprzednich zlotów tak i teraz kilkudniowe uroczystości poprzedzą główne dni zlotu.

Podług opracowanego planu program zlotu będzie następujący:

12 czerwca: popis dzieci szkolnych;
16—20 czerwca: popis młodzieży szkół średnich;

26 czerwca popis dorostu;

2—4 lipca: główne dni zlotu, podczas których odbędą się zbiorowe popisy sokolów, sokolic oraz obcych gości przede wszystkim słowiańskich.

Każdy dzień zlotu zakończony zostanie sceną zbiorową na głównym placu ćwiczeń. Sporty wodne odbywać się będą dnia 5 i 6 lipca na Weltawie i na Barrandowie. W środę dnia 6 lipca przez Pragę pójdzie uroczysty pochód, w którym wezmą udział Sokoli oraz goście zagraniczni, wszyscy w przepisowych strojach sokolich i narodowych. Jednocześnie otwarta zostanie wystawa Sokolstwa na praskim placu wystawowym w Stromowce a prócz tego zostanie zorganizowanych kilka imprez kulturalnych, jak wystawa prac artysty malarza Maxa Svabińskiego w tow. „Manes“, uroczyste przedstawienia teatralne, koncerty itd.

Wszelkich informacji dotyczących zlotu udziela Centrala Sokola w Pradze III, Tyrsu dum, biuro podróży Thomas Cook, Towarzystwo Wagonów Sypialnych (Wagons Lits) oraz pokrewne organizacje sokole w innych państwach.

Socjaliści francuscy nie wejdą w skład gabinetu.

Paryz, 1 czerwca. (PAT). Kongres socjalistyczny przyjął jednomyślnie rezolucję, przyjmującą do wiadomości oświadczenie Herriota oraz uchwałę partii socjalistycznych radykałów i stwierdzającą, że rokowania z socjalnymi radykałami zostały w ten sposób zakończone. Przed uchwaleniem powyższej rezolucji Blum złożył sprawo-

zdanie z wczorajszego spotkania między delegacją socjalistów a Komitetem socjalnych radykałów, podczas którego to spotkania Herriot oświadczył, że obecnie nie można liczyć na poparcie rządu radykałów przez socjalistów, albowiem obecne okoliczności są zgoła odmienne od okoliczności po wyborach z r. 1924.

Ile nóg mają małpy?

Komiczny spór na temat ilości nóg u małp wyniknął między dyrekcją kolejową w porcie angielskim Folkestone, a urzędem celnym. Do Folkestone przybyło okrętem z Afryki sześć małp, które zamówiła pewna firma londyńska. Z okrętu miały być małpy załadowane do pociągu i wysłane do Londynu. Urząd celny w Folkestone sprzeciwił się jednak dalszej podróży małp, twierdząc, iż małpy są zwierzętami dwunożnymi i jako takie nie mogą być zwolnione od opłaty cła, które wynosi 10% ich wartości. Dyrekcja kolejowa, wychodząc znów z założenia, iż małpy są czworonogami, podtrzymała zdanie, iż jako takie małpy nie ulegają ocleniu według

istniejącej taryfy celnej. Spór się zaostrzył: „zoologowie“ celni i kolejowi nie mogli się pogodzić. Odwołano się wreszcie do wyższej instancji — do centrali celnej w Londynie, która wydała wyrok iście salomonowy: małpy nie są ani czworonogami, ani dwunożnymi zwierzętami, gdyż wogóle — nóg nie mają, a skoro tak, muszą ośnaczać cło. Londyńscy „zoologowie“ celni są bowiem zdania, iż małpy posiadają ręce, a nie nogi!

Wyrok londyński nie uśmierzył wąpliwości władz w Folkestone, które obstają nadal przy swoim twierdzeniu. Historia o „małpim“ sporze przeniosła się obecnie na łamy prasy angielskiej i wzbudziła ogólną wesołość.

Jeleń w gościnie u ludzi.

W okolicach Lubawy na Pomorzu schwymano żywego, młodego jelenia. Uchodząc z jakiegoś lasu, przybiegł on sam do koni i upadł ze zmęczenia. Dał się też ludziom, którzy odrobót w polu zbiegli się by oglądać rzadkiego w tych stronach gościa, zaprowadzić na lejcu do stajni. Jest to samiec, średniego wzrostu, liczy około

2 lat i waży około 4 centnarów. W stajni czuje się dobrze i zajada z apetytemi podawaną mu paszę. P. Trusczyński, na którego terenie schwymano jelenia, wystosował pismo do dyrekcji ogrodu zoologicznego w Poznaniu z zaofiarowaniem żywego jelenia. Jeleń prawdopodobnie przybłąkał się z lasów kostkowskich lub uciekł z Niemiec.

Z Teatru Rozmaitości.

Kłopoty Bourrachon'a.

Komedja w 3 aktach Doillet'a Laurent'a w przekładzie Bol. Gorceyńskiego. Gościnny występ i reżyserja Michała Znicza.

Może nie było w całej historii ludzkości zawodu, któryby się tak prosił o komedję, jak aptekarstwo. Aptekarz ma — niewiadomo czemu — wrodzony poprostu nerw karykatury. Postać jego zawsze „wyjdzie“ wdzięcznie i należycie ośmieszona.

A jeśli się do głowy aptekarza przyprowadza jeszcze rogi... Taką właśnie niezawodną robotę zaprezentował nam wczoraj francuski komedjopisarz. Ale nie poprzestał na ugrupowaniu efektów (pudełka z proszkami i rogi na dwu szalach aptekarskiej wagi); nadał swojej komedji ton nieco głębszy, czyniąc z jej bohatera postać zabawną, ale po ludzku i głęboko cierpiącą.

Bourrachon — to prawdziwy człowiek. Naprawdę prawdziwy aptekarz. Kocha dwie rzeczy na świecie: swój zawód i swój dom. Dochodzi do momentu, w którym stracić może oba cele. Dzieje się to wówczas, gdy zdarza

mu się pokochać jeszcze kogoś trzeciego: żonę. Bourrachon ma dwukrotnie przygodę z żonami, właściwie analogiczną. Ale reakcja jego w obu wypadkach jest zupełnie różna: gdy go zdradza piękna i lekkomyślna Adrijanna, Bourrachon niepokoi się tylko o losy... apteki (kochanek Adrijanny jest lekarzem-wynalazcą i preparaty swoje odstepuje aptekarzowi Bourrachon). Ale gdy się okaże, iż jego druga żona zdradziła go — i to jeszcze przed ślubem, Bourrachon — chce sprzedać aptekę. Nie chce już niczego w życiu.

Tu właśnie leży trafny i głęboki chwyt Doillet'a. Zatrzymanie żony i przebaczenie jej nie jest dyktowane żadnym interesem, tylko śmiesznością, nieświadomością i nieokazywaną, a głęboką miłością Bourrachon'a.

Dowcip tej nowoczesnej komedji, intelektualistyczny, nie wali widza prosto w oczy i nie zmusza do otwiera-

nia ust w bezmyślnym śmiechu. Kto chce się z tej komedji śmiać — musi myśleć. A to nie wszyscy lubią.

Znakomicie jednak ułatwia tę pracę myślenia Znicz z świetnie zgranym zespołem. Bourrachon Znicza jest tak naturalny, tak pozbawiony wszelkiej przesady, markowania i groteski, jakby go przyprowadzono na scenę prosto z za kontuaru najprawdziwszej na świecie apteki. Może ten dyskretny sposób podejścia do roli jest aż nazbyt powściągliwy dla komedji, może trochę więcej karykatury uczyniłoby ją bardziej atrakcyjną dla szerokiej widowni? Ale mała widownia premierowa wdzięczna jest artyście za takie potraktowanie tematu, świadczące o kulturze — nie tylko artystycznej — naszego miłego gościa.

W „Kłopotach Bourrachon'a“ poznaliśmy dopiero właściwie Wandę Jakubińską; w „Addio giovinezza“ wyznaczono jej rolę zbyt małą i nieodpowiednią, aby można było dostrzec walorów jej nieprzeciętnej i świetnie wyszkolonego talentu. Jest to artystka charakterystyczna, jakiej brak odczuwaliśmy często w ostatnich czasach. Właściwym jej terenem pracy będzie komedja, gdzie zdobędzie sobie zapewne wielką popularność. Jako siostra Bourrachona była Jakubińska idealną part-

nerką Znicza, z którym stworzyli kapitalną kontrastową parę.

Bardzo miłą kreację dała Iza Fałęńska, grająca drugą panią Bourrachon, Peliński zdobył się na rolę ożywioną i dobrze markującą głupią sytuację faktycznego, a ukrytego ojca dziecka, jakie już w pięć miesięcy po ślubie pojawia się w domu państwa Bourrachon.

Woszczerowicz stworzył znowu kapitalną sylwetkę starego jegomościa, tym razem uczzonego profesora geologii. Dziwne, jak świetnie młodzi artyści robią na scenie staruchów!

Krzemieński, jako doktor Vidal, po trafił nie tylko przez nałożenie hiszpanki znaleźć pewne nowe rysy, co jest trudne gdy się przez kilka miesięcy stale zjawia na scenie.

Nawet bezimienny posługacz apteczny spełniał swoją rolę inteligentnie, odbiegając od wzoru marjonetki.

Całości — nie mamy nic do zarzucenia. Widzielibyśmy tylko chętnie zmianę w programach teatralnych, gdzie od dłuższego czasu nie umieszczają się — z powodów zupełnie niewiadomych — ani nazwisk autorów, ani liczby aktów.

Dr. J. Gamska-Łempicka.

List ze Stanisławowa.

Echa kursu świetlicowego. — Z pomocą dzieciom bezrobotnych. — Nowa centrala telefoniczna. — Debiut literacko-muzyczny Stanisławowianina. — Kina i teatry.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

W kronice „Listu ze Stanisławowa“ z 29 maja donieśliśmy o zakończeniu kursu świetlicowego. W uzupełnieniu powyższej notatki — podajemy dziś szczegóły pracy na kursie. — Otóż na zgłoszonych 81 osób, zaświadczenia z ukończenia kursu otrzymało 78. — Oprócz wymienionych poprzednio Towarzystw, wzięli udział w kursie członkowie: „Młodzieży Polskiej“, T. S. L., Ogniska Z. N. P., Zw. Strzeleckiego, Tow. Morija — i 6 nie objętych żadną organizacją.

Praca na kursie była celową, a co najważniejsze, nazwyczaj skuteczną. Wychowanie młodego pokolenia w duchu państwowym, oparte na stosunku jednostki do kultury, wysunęło się samo przez się, jako naczelny postulat, jako najwyższy cel, ku któremu wszyscy winni dążyć.

Referaty na kursie wygłosili: pp. Stebnicki A., Lewicki, Wieroński T., inż. M. Kuzio i dr. J. Grabowski.

Celem przyjęcia z pomocą dzieciom bezrobotnych — zawiązał się w naszym mieście Komitet Obywatelski, na którego czele stanął starosta p. Pajączkowski.

Komitet wziął sobie za zadanie — zebranie funduszu dla urządzenia kolonji wakacyjnej dla dzieci bezrobotnych. — Na cele kolonji odbędzie się w najbliższym czasie szereg imprez. Pierwszą imprezą Komitetu będzie 4 bm. wspaniały kiermasz w salach bursy rzemieślniczej.

15 czerwca zostanie otwarta w Stanisławowie nowa centrala telefoniczna. Prace związane z instalacjami są już ukończone, obecnie przeprowadza się jedynie zmianę aparatów starych na nowe, gdyż obecne modele nie mogą służyć do nowego systemu.

Nad wymianą aparatów i wykończeniem przeróbki instalacji wewnętrznych jak i zewnętrznych pracuje przeszło 100 robotników.

W bieżącym tygodniu ukazało się w wydaniu nutowym tango p. t. „Mamo“ w układzie muzycznym Marji Strutyńskiej - Kozło, a z tekstem polskim i ruskim Eustachego Kozła, artyści tuż teatru im. Moniuszki. Tango to, nadzwyczaj melodyjne, a przytem starannie wydane, przedstawia się bardzo sympatycznie.

Pod koniec sezonu teatr im. Moniuszki wziął się do pracy. Wystawiona ostatnio komedia Rużkowskiego „Wesele Fonsia“ — spotkała się z pełnym aplauzem i była grana pięciokrotnie przy wypełnionej sali.

Laury zbierał w roli tytułowej Fonsia — p. E. Kozło, — w innych rolach wyróżnili się pp. Lichocki, Nawrocki i Hudetz.

W sobotę, 4 bm. odbędzie się premiera komedji — satyry T. Łopalewskiego p. t. „Aureliu nie rób tego“. — Ponadto w niedzielę, 5 bm. zostanie wystawiona poraz trzeci, ciesząca się wielkim powodzeniem baśń dla dzieci i młodzieży p. t. „Śpiąca królewna“ w opracowaniu scenicznym Wandy Jerzmanowskiej. — Jak widzimy nasz teatr nie próżnuje.

W kinach sezon minął. Właściciele kin nie konkurują obecnie już jakością filmów, lecz niskością cen.

Rekord osiągnęło kino „Syrena“ — niedawno założone w obszernej sali Z. Z. K. (ul. Grunwaldzka). Ustalilo ono najniższe w Stanisławowie ceny biletów (od 30 groszy). D.

Przyjechany przez samochód.

Borysław, 2 czerwca. (PAT.) Konstanty Sztabel, pomocnik szybowy, zatrudniony w kopalni Dąbrowa, jadąc autobusem ciężarowym, wskutek własnej nieostrożności wpadł pod koła wozu i doznał uszkodzenia kręgosłupa i miednicy. Rannego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Drohobyczu.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE

X. Nc. 557/32. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek firmy Bracia Rubinstein i Holcman w Krakowie, ul. Krakowska 6, zastąpionej przez Dra Maksymiljana Reicha, adwokata w Krakowie, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej opisanych weksli, które zaginęły i wzywa się posiadaczy tychże, aby do dni 60 od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ i płatności weksli, przedłożyli weksle Sądowi, gdyż w przeciwnym razie Sąd uznałby weksle te za umorzone i pozbawione mocy prawnej. Opis weksli: 1) 5 weksli wystawionych przez Benjamina Abrahama na zlecenie Zofji Abraham, każdy po 180 zł., płatny 31/34 30/4, 31/5, 30/6, 31/7 roku 1932, oraz 1 weksel na 190 zł., płatny 31/8 1932; 2) weksel wystawiony przez E. Bujasową na zlecenie Lazara Freiwalda na 175 zł. 18 gr. płatny 30/4 1932; 3) weksel wystawiony przez Józefa Jezierskiego na zlecenie Lazara Freiwalda na 200 zł., płatny 15/4 1932. 3612
Sąd grodzki, Oddział X.
Kraków, dnia 7 maja 1932.

FIRM Y.

Firm. II. 277/32. Stow. IV. 93. Do ts. rejestru handlowego Oddział „Stow.“ przy firmie Towarzystwo Eskontowe, stow. zar. z ogr. odpow. w Brzesku w likwidacji wpisano dodatkowo: dzień wpisu 11 lutego 1932. Firma została wykreślona z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zebrania z dnia 31 grudnia 1932. Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, dnia 11 lutego 1932. 3589

Firm. II. 1733/31. A. III. 176. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A“ przy firmie Dom tekstylny Juljus Feivel w Krakowie wpisano dodatkowo, dzień wpisu: 19 grudnia 1931. Wykreśla się firmę „Dom tekstylny Juljus Feivel w Krakowie“. Wpisano na podstawie podania z dnia 18 grudnia 1931. LRep. 205/1931. 3582
Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, dnia 19 grudnia 1931.

Firm. II. 239/38. C. VII. 38. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C“ wpisano: Dzień wpisu: 5 lutego 1932. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z dnia 6 maja 1906. Dzpp. L. 58, oparta na kontrakcie Spółki z daty Kraków 28 stycznia 1932. Brzmienie firmy: Kawiarnia De la Paix, Spółka z ogr. odp. w Krakowie ul. św. Gertrudy l. 26, w hotelu Royal, Siedziba Kraków ul. św. Gertrudy l. 14. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przedsiębiorstwa kawiarnianego. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. wpłacony w całości. Spółkę zastępują i podpisują zawiadowcy wybrani przez Walne Zgromadzenie spółki. Zastępstwo to jest łączne i podpis firmy następuje w ten sposób, że pod napisaniem, wydrukowaniem lub stampilją wyciśnięciem brzmieniem firmy położą podpisy dwaj zawiadowcy w sposób przez Walne Zgromadzenie oznaczony. Zawiadowcami Spółki ustanowiono pp. Wilhelma Rakovera urzędnika prywatnego zamieszkałego w Krakowie ulica Kalwaryjska l. 35. Adolfa Guttmana przemysłowca, zamieszkałego w Krakowie ul. św. Gertrudy l. 26 i Tibora Kleinmanna przemysłowca zamieszkałego w Krakowie, Plac Groble l. 16 z tem, że prawo zastępstwa i podpisywania firmy spółki przysługująć będzie p. Wilhelmowi Rakoverowi, łącznie z którymkolwiek z dwóch pozostałych zawiadowców. Czas trwania Spółki nieograniczony. Rok obrachunkowy pokrywa się z rokiem kalendarzowym. Ogłoszenia podawać będzie spółka w dzienniku krakowskim „Nowy Dziennik“. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 4 lutego 1932, kontraktu spółki z dnia 28 stycznia 1932, i protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 28 stycznia 1932, L. Rep. 41432. 3588
Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, dnia 5 lutego 1932.

Firm. II. 418/32. C. VII. 54. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C“ wpisano: dzień wpisu: 4 marca 1932. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie ustawy z dnia 6 maja 1906 i kontraktu spółki z daty Kraków 29 lutego 1932. L. R. 41924. Brzmienie firmy: „Zakłady Graficzne

„Litodruk“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki: Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie zakładów graficznych drukarni, litografji, introligatorni, oraz wyrób kopert. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. na poczet którego wniesiono kwotę 5.000 zł. Zawiadowcami spółki są: Rudolf Butryna zamieszkały w Krakowie ul. Podzamcze l. 3, i Henryk Dyr w Krakowie ul. Zabłocie l. 9 a, zamieszkały. Firmę spółki podpisują zawiadowcy w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowaniem, lub stampilją wyciśnięciem brzmieniem firmy spółki położą swój podpis samodzielnie którykolwiek z zawiadowców. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 3 marca 1932, i kontraktu Spółki z daty Kraków 29 lutego 1932. L. R. 41924. 3587
Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, dnia 4 marca 1932.

Firm. II. 322/32. Stow. V. 458. Do ts. rejestru handlowego Oddział „Stow.“ przy firmie „Składnica towarowa Związków katolickich właścicieli realności Półwsia i Zwierzynca Stow. zarej. z ogr. poręką w Krakowie“ wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 17 lutego 1932. Firma została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami ustanowieni zostali: Inż. Tadeusz Gliński w Krakowie ul. Anczyca l. 9. — Józef Marski w Krakowie ul. Tadeusza Kościuszki l. 59, oraz Franciszek Piątkowski w Krakowie ul. Księcia Józefa l. 119 zamieszkały, którzy firmę Składnicy podpisująć będą w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowaniem lub stampilją wyciśnięciem brzmieniem firmy Składnicy położą swe firmowe podpisy którykolwiek dwaj likwidatorowie łącznie. Wpisano na podstawie podania z dnia 16 lutego 1932, i protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 30 czerwca 1931. 3586
Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, dnia 17 lutego 1932.

Firm. II. 311/32. C. VII. 46. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C“ wpisano: Dzień wpisu: 17 lutego 1932. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z dnia 6 maja 1906 l. 58. Dz. p. p. i kontraktu Spółki z 10 lutego 1932. 1) Brzmienie firmy: „Motoserwyge“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. 2) Siedziba Spółki, Kraków. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż motocykli, akcesorji motocyklowych i samochodowych, opon i detek jakoteż wszelkich towarów w zakresie automobilizmu i pojazdów mechanicznych wchodzących. 4) Kapitał Zakładowy: 20.000 zł. wpłacony w całości. Zawiadowcami ustanowieni zostali: Eugenjusz Richter, przemysłowiec, zamieszkały w Krakowie przy Aleji Słowackiego L. 48, Tadeusz Damski, przemysłowiec, zamieszkały w Krakowie przy ul. Tadeusza Kościuszki l. 32. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, lub pieczęcią wybitem brzmieniem firmy umieszczą obaj swoje podpisy. Czas trwania spółki nieograniczony. Rok obrachunkowy pokrywa się z kalendarzowym. Przepisy dotyczące likwidacji zawarte są w ustawie z dnia 6 marca 1906 l. 58 Dzpp. Wpisano na podstawie podania z 13 lutego 1932 i kontraktu Spółki z 10 lutego 1932 L. rep. 770. 3585
Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, dnia 17 lutego 1932.

Firm. II. 253/32. B. II. 22. Do ts. rejestru handlowego oddział „B“ przy firmie Północne Towarzystwo Transportowe i ekspedycyjne Spółka Akcyjna Oddział Zakładu głównego z siedzibą w Warszawie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 10 lutego 1932. Oddział firmy w Krakowie został wykreślony z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 6 lutego 1932. Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, dnia 10 lutego 1932. 3584

Firm. II. 275/32. A. V. 249. Do ts. rejestru handlowego oddział „A“ wpisano: Dzień wpisu: 10 lutego 1932. Brzmienie firmy: „Kartropol“ Karol Trostli, fabryczny skład wszelkich artykułów biurowych i papierowych w Krakowie. Siedziba: Kraków Al. Słowackiego 36. Przedmiot przedsiębiorstwa: detaliczny handel wszelkimi artykułami biurowymi i papierowymi. Posiadacz firmy: Karol Trostli, kupiec zam. w Wiedniu I. Walfischgasse 12. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy posiadacz jej umieści swój podpis. Udzielono pro-

kurę Meinardowi Karolowi 2-ga im. Kanitzowi urzędnikowi prywatnemu zam. w Wiedniu V. Ziegelofengasse 37, Emilji Köck urzędnicze prywatnej zam. w Wiedniu XVIII. Herbeckstrasse 15 i Henriette Kustka urzędnicze prywatnej zam. w Wiedniu VIII. Florianigasse 71 którzy firmę podpisująć będą w ten sposób, że do wypisanego, wydrukowanego lub stampilją wyciśniętego brzmienia firmy dodadzą słowa pp. i umieszczą swe podpisy po dwóch. Wpisano na podstawie podania z dnia 9 lutego 1932. 3583
Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, dnia 10 lutego 1932.

Firm. I. 19/32. Spółdz. I. 72. Zmiana wpisu rejestrowego. Na zasadzie zgłoszenia z 29 stycznia 1932 r. oraz uchwały nadzwyczajnego walnego zebrania członków objętej protokołem z 20 grudnia 1931 r. zarządza się pod datą dzisiejszą w rejestrze dla spółdzielni przy firmie: Kasa Stefczyka spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością, następujący wpis: Wybór członków zarządu w osobach: Władysław Mazur kasjer, Roman Wojnarowicz, Józef Śmietana i Jan Olbrot. 3586
Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny. Jasło, dnia 29 stycznia 1932.

LICYTACJE

VIII. E. 1495/30, VIII. E. 3180/31/13. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Zakładu Pensyjnego dla funkcjonariuszy obecnie Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie przeciw zobowiązany Bracia Kreisberg, tartaki parowe w Borysławiu pto 5.703 zł. 55 gr. zpn. odbędzie się dnia 16 czerwca 1932, godz. 9 w Borysławiu na tartaku zobowiązanych publiczną sprzedaż materjału drzewnego tartego. — Wzywa się chęć kupna mających do jawienia się w powyższym dniu i oznaczonej godzinie na miejscu, to jest w tartaku obok dworca kolejowego w Borysławiu. 3611
Sąd grodzki, Oddział VIII. Drohobycz, dnia 25 marca 1932.

XVIII. E. 3020/31/8. Edykt licytacyjny. Dnia 5 lipca 1932 o godzinie 9 przedpoł. w sali Nr. 80 tut. Sądu odbędzie się licytacja 1/2 realności whl. 1363 Tustanowice wraz z budynkami gospodarczymi, z których jeden oddzielnie zajmuje zobowiązana Ryfka Selinger. Wartość szacunkowa 962 zł. Najniższa oferta 481 zł. Prawa, czyniące licytację niedopuszczalną, winne być zgłoszone najdalej w powyższym terminie, w przeciwnym bowiem razie nie będą mogły być uwzględnione przeciwko nabywcy w dobrej wierze. Interesowanych pozatem odsyła się do edyktu licytacyjnego, ogłoszonego na tablicy sądowej. 3610
Sąd grodzki, Oddział XVIII. Drohobycz, dnia 12 grudnia 1932.

E. 471/32. Edykt licytacyjny. Dnia 1 lipca 1932 o godzinie 9 przedpoł. w biurze Nr. 62 odbędzie się licytacja realności lwh. 992 ks. gr. gm. kat. Kraków XXII Podgórze, składająca się z parc. lk. 854/4 ogród i lk. 854/18 parc. bud. Na realności tej stoi dom murowany częścią piętrowy, częścią parterowy przy Aleji pod Kopcem Nr. 16. — Wartość szacunkowa 40.219 zł. Najniższa oferta 20.109 zł. 50 gr. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w godzinach urzędowych w tut. Sądzie biuro Nr. 66. 3613
Sąd grodzki na Podgórzu, Oddział III. Kraków, dnia 25 maja 1932.

E. 3461/30. Edykt licytacyjny. Dnia 8 lipca 1932 o godzinie 9:30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Śniatynie w biurze Nr. 9 licytacja połowy realności whl. 651/II gminy Śniatyn, wartości 9295 zł. Najniższa oferta wynosi 6196 zł. 67 gr. Sąd grodzki, Oddział IV. Śniatyn, 10 maja 1932. 3614

E. 5225/31. Edykt licytacyjny. Dnia 8 lipca 1932 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Śniatynie w biurze Nr. 9 licytacja a) pgr. 497 gm. Hankowce, wartości 1200 zł., b) pgr. 1515, wartości 1000 zł. Najniższa oferta wynosi ad a) 800 zł., ad b) 666 zł. 66 gr. Sąd grodzki. 3615
Śniatyn, 29 maja 1932.

E. 2695/31. Edykt licytacyjny. Dnia 8 lipca 1932 o godzinie 10:30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Śniatynie

w biurze Nr. 9 licytacja 1/4 części pbud. 146/2 gminy Śniatyn, wartości 1600 zł. Najniższa oferta wynosi 1066 zł. 67 gr. 3616
Sąd grodzki, Oddział IV. Śniatyn, 10 maja 1932.

E. 3692/29. Edykt licytacyjny. Dnia 8 lipca 1932 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Śniatynie w biurze Nr. 9 licytacja a) 1/2 pgr. 3423/2 gminy Śniatyn, wartości 600 zł.; b) części pgr. 3300 tejże gminy, wartości 900 zł. Najniższa oferta wynosi ad a) 400 zł., ad b) 600 zł. 3617
Sąd grodzki, Oddział IV. Śniatyn, 20 maja 1932.

E. 4392/31. Edykt licytacyjny. W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 czerwca 1932, godzina 9 rano, biuro Nr. 20 licytacja realności obj. whl. 855 gminy Cieląż, ocenionej na 946 zł. Najniższa oferta wynosi 630 zł. 67 gr. 3618
Sąd grodzki, Oddział II. Sokal, dnia 9 maja 1932.

E. 4828/31. Edykt licytacyjny. W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 czerwca 1932, godz. 9 rano, biuro Nr. 20 licytacja realności obj. whl. 129 gminy Ulwówek, ocenionej na 2000 zł. i realności whl. 624, ocenionej na 800 zł. Najniższa oferta wynosi co do pierwszej realności 1500 zł., co do drugiej 600 zł. 3619
Sąd grodzki. Sokal, dnia 7 kwietnia 1932.

E. 5180/31. Edykt licytacyjny. W Sądzie tut. odbędzie się dnia 27 czerwca 1932, godz. 9 rano, biuro Nr. 20 licytacja realności obj. whl. 956 gminy Skomorochy, ocenionej wraz z przynależnościami na 6700 zł. Najniższa oferta wynosi 4466 zł. 66 gr. 3620
Sąd grodzki. Sokal, dnia 4 maja 1932.

II. E. 2182/30. Edykt licytacyjny. Dnia 8 lipca 1932, godzina 10:30 rano odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr: 5 licytacja realności whl. 2124 a. gm. Tuluków, z domem, stodołą i stajnią, wartości szacunkowej 9139 zł. 50 gr., najniższa oferta 5326 zł. 28 gr., oraz połowy realności whl. 634 gm. Tuluków, wartości szacunkowej 681 zł. 13 gr., najniższa oferta 454 zł. 08 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3621
Sąd grodzki. Zabolotów, 15 kwietnia 1932.

UPADŁOŚCI

Sa 44/32/45. W sprawie układowej firmy Salomon Baczes we Lwowie, ul. Krakowska 6 odraża się audjencję układową na dzień 17 czerwca 1932, godz. 9:30, sala 17. Sąd okręgowy. 3607
Lwów, 1 czerwca 1932.

Sa 103/31/117. W sprawie ugodowej do majątku prot. firmy handlowej Tadeusz Górski we Lwowie, zatwierdzona się ugodę, zawartą w dniu 1 października 1931 między dłużnikiem a jego wierzycielami. 3608
Sąd okręgowy. Lwów, 31 marca 1932.

S. 7/32/7. W sprawie konkursowej firmy Szymon Sold we Lwowie i Szymona Solda — zwalnia się zarządcę Dra Teodora Zajaca, a zarządcą ustanawia się adw. Dra Edwarda Uricha we Lwowie, Rynek 35. Sąd okręgowy. 3609
Lwów, 25 maja 1932.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 114/31. Jan Kopeć syn Wojciecha i Agnieszki ur. 15 lipca 1893 w Komorowie pow. Kolbuszowa i tam zamieszkały w czasie wojny światowej służył w 40 p. p. b. armji austr. i w roku 1918 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 3605
Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 21 marca 1932.

T. 64/31. Edykt. Onufry Tkaczyk, s. Dmytra i Marji ur. 22 czerwca 1886 w Junaszowie w 1914 został wcielony do 55 p. brał udział w walkach na froncie rosyjskim i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 3605
Sąd okręgowy. Brzeżany, 14 listopada 1931.

Miecz i pług.

STRZELCY PRZODUJĄ W PRZYSPÓBIENIU ROLNEM.

W Państwie, którego znaczny odsetek ubywali pracuje na roli, a które nie może jeszcze zapewnić wszystkim rolnikom możliwości kształcenia się w rolniczych szkołach zawodowych — musi społeczeństwo podjąć odpowiednią akcję, by wskazać wieśniakom korzyści, płynące z racjonalnego i intensywnego prowadzenia gospodarki.

Związek Strzelecki, pracując wśród młodzieży wiejskiej i obejmując coraz szerzej jej rzesze — rozumie doskonale swoje zadania i rozumie, że zorganizowana dzisiaj w oddziały strzeleckie młodzież musi jutro chwycić ster gospodarstw rolnych.

Ażeby ten ster chwycić pewnymi rękami, należy dzisiaj dać jej choć trochę elementarnej wiedzy i wskazać sposoby racjonalnej pracy nad podniesieniem wydajności gospodarstw rolnych i wykorzystania wszystkich gałęzi produkcji rolnej.

Nie jest bowiem zdrowym objawem, że w dobie dzisiejszej rolnika czeka li tylko ciężka praca, a zyski z tej pracy ciągnie kto inny, a więc pachciarz, drobny handlarz itd., gdzie się to tylko dlatego, że rolnik nasz jeszcze nie potrafi pracy swej zespolić, zorganizować i zapewnić sobie korzyści z niej płynące. Mamy zupełnie wyraźne przykłady koordynacji pracy rolników zagranicą, mamy i u nas w Poznańskim gospodarke opartą na innych zasadach, aniżeli w pozostałych częściach naszego kraju.

Musimy już raz zerwać z zakorzenioną u nas zasadą, fatalną w skutkach, że każdy jest uzdolniony do prowadzenia gospodarstwa rolnego, że prowadzenie gospodarki rolnej nie wymaga żadnego przygotowania, żadnej nauki.

Tak nie jest, prowadzenie należytego gospodarstwa rolnego należy się nauczyć, tak jak zresztą każdej innej pracy i od stopnia przygotowania się obywateli do tej pracy, zależą jej wyniki.

Na wieś musimy z tem pójść, musimy rolnika naszego zachęcać do kształcenia się w zawodzie rolniczym, ażeby mógł gospodarke postawić tak, aby mu przynosiła jak największe dochody, aby łatwych zarobków nie wypuszczał z własnych rąk do rąk jego pasożytów. Musimy go przedewszystkiem przekonać, że warto jest podjąć trud, gdyż ten stokrotnie się oplaci, przynosząc rolnikom zwiększone korzyści osobiste, przynosząc dobrobyt dla wsi polskiej i przyczyniając się do jej kulturalnego podniesienia.

To są motywy, które skłoniły Związek Strzelecki do organizowania w latach ubiegłych konkursów rolniczych, by w ten sposób z młodzieży wiejskich oddziałów strzeleckich przygotować pożytecznych kierowników gospodarstw. Praca ta będzie kontynuowana i w roku bieżącym dla zadokumentowania i podkreślenia, że Strzelec na wsi ma dużo do zrobienia i że przysposobienie rolnicze organizowane przez Związek Strzelecki opiera się na dawnych naszych tradycjach, gdyż miecz i pług w Polsce zawsze się dopełniały.

Zreformowana walka byków w Hiszpanji.

Reforma, jaką wprowadził rząd hiszpański w sposobie prowadzenia walki byków, oceniła życie 18.000 koni w ciągu 1931 roku. Reforma polega na tem, że oddad pikadorom wolno dosiadać koni, których boki i brzuch zabezpieczone są materacykami od uderzeń rogów byka. Na reformę narzekają jednak handlarze starymi koniami, którzy zbywali masowo niezdatne do użytku szkapy aranżerom walk byków. Ci zostali się na koszu ze swym czworonożnym towarem.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Piątek, 3 czerwca.

LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. — Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.20 — 13.25: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. — 13.25 — 14.45: Przerwa. — 14.45: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.05: Trans. z Warszawy. Kom. gospodarczy oraz giełda pieniężna. — 15.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: Trans. z Krakowa. „Polska wyprawa w Alpy francuskie“ wygl. red. Jan Kazimierz Dorawski. — 15.45: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. p. Tadeusza Seredyńskiego. — 16.15: Komunikat Lw. Oddziału Związku Strzeleckiego. — 16.20: Trans. z Wilna. „Samobójstwa młodzieży“ wygl. Wizytator Jerzy Ostrowski. — 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“. — 16.55: Trans. z Warszawy. Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). — 17.10: Trans. z Warszawy. „Fantastyczny świat automatów“ wygl. inż. Zygmunt Kacprowski. — 17.15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. Reprez. Ork. Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu, na dzień następny. — 19.15: „Listy i programy“ w opr. dyr. J. S. Petrygo. — 19.30: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 19.35: Komun. Małop. Tow. do Hodowli koni. — 19.40: Płyta gramofonowa. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z

Warszawy. „Kilka uwag o dyrygowaniu orkiestrą symfoniczną“ wypowiedz. dyr. Emil Młynarski. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny w wyk. orkiestr. Filharmonji Warsz., pod dyr. Emila Młynarskiego i Henryk Sztompka (fortep.). — W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Feljton litercki p. t. „Adolf Dygasiński“ wygl. p. St. Adamczewski. — 22.40: Trans. z Warszawy. Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. — 22.45: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. — 22.50 do 24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Notowania giełdowe.

GIĘŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 1 czerwca.

W obrocie giełdowym pszenica i żyto po cenach w ramach dotychczasowych notowań. Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny giełdowe loco Podwołoczyska. Pszenica kr. dwor. od 28.50 do 29.50; pszenica zbior. od 26.— do 27.50; żyto ma-

łop. jednol. od 26.50 do 27.—; żyto zbior. od 26.— do 26.25.

Ceny rynkowe.

Pszenica kr. dwor. od 28.— do 29.—; owies małop. niezadyszcz. od 21.50 do 22.50.

Ceny rynkowe loco Lwów.

Owies małop. niezadyszcz. od 24.00 do 25.—.

Inne kursy niezmienione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 2 czerwca.

PAPIERY PROCENTOWE: 4 proc. poź. inwestycyjna 86,50; 5 proc. poź. konwersyjna 31,00; 4 proc. poź. dolarowa 46,25; 7 proc. poź. stabilizacyjna 43,25; 10 proc. poź. kolejowa 100,—

WALUTY: Dolar 3,87.

DEWIZY: Holandia 361,30; N. Jork 8,904; Paryż 35,14; Praga 26,39; Szwajcaria 174,48; Berlin 210,85; Londyn 32,85; Włochy 45,75.

AKCJE: Bank Polski 70,—.

OGŁOSZENIA.

FABRYKA KONSERW ZYGMUNTA RUCKERA

S. A. WE LWOWIE.

Bilans w dniu 31 grudnia 1931 r.

AKTYWA: Kasa zł. 3.111.42, Rymesy 395.185.90, Nieruchomości 3.258.775.83, Ruchomości 691.146.17, Folwark Grzęda 303.436.11, Zapasy gotowych produktów 251.299.92, Zapasy materiałów surow. 204.286.73, Rk. Przechodni 740.—, Strata za 1930 r. 64.954.72, Strata za 1931 r. 363.313.21; Razem 5,575.117.99.

PASSYWA: Kapitał akcyjny 1,185.000, Fundusz amortyzac. 137.708.28, Kredyty długoterminowe 3.768.441.68, Wierzyciele 293.489.47, Akcepty 132.739.80, Rezerwa na dalsze koszty post. ugod. 57.738.76; Razem zł. 5,575.117.99.

Rachunek strat i zysków.

WINIEN: Rk. Administracji 99.526.51, Płac 149.523.75, Podatków 121.286.54, Kosztów bankow. 173.745.51, Popędu 109.993.80, Ubezpiecz. społecznych 37.295.74, Folwarków Grzęda i Zboiska 10.479.37, Zakupu trzody 2.845.47, Konserwacji 33.112.38, Odpisów 18.041.43, Dyskontu 11.173.94, Amortyzacji 151.247.07, Rymesy prot. 299.—; Razem zł. 918.570.51.

MA: Sprzedaż produktów 538.159.72, Różnic kursowych 17.097.58, Strata za rok 1931 363.313.21; Razem zł. 918.570.51.

3606

ERNEST FOX.

3)

Przedruk wzbroniony.

Tajemnicza dama.

(La dame aux rubans mauves).

Przekład autoryzowany z francuskiego.

ROZDZIAŁ II.

— Przegrałeś zakład, Jimie, — powiedział Robert, idąc za tłumem w stronę garażu.

— Istotnie, istotnie — odrzekł Anglik. — Muszę przyznać, że nie poznałem się na wszystkich zaletach Francuza.

Podeszli do wozu Roberta, granatowego o ciekawym profilu i z niską karoserją, wewnątrz której umieszczona była kierownica.

— Myślę — powiedział Anglik — że zaoszczędzisz mi powrotu obok tym pojazdem, którym dostałem się na wyścigi.

— Rzeczywiście mój wóz jest dosyć wygodny — odparł Robert. — Ma dużą szybkość.

Wyjazd z garażu był skomplikowany, ponieważ ilość umieszczonych tam maszyn była nieprawdopodobnie wielka.

Ale Robert wykazał dużą zręczność i po chwili jego wóz znalazł się w długim szeregu aut wracających do miasta.

— A więc znowu jesteś u nas, Jimie! Nie widzieliśmy się kawał czasu.

— Mój Boże, przecież spotkaliśmy się tylko raz od czasu wojny i to, zdaje mi się, w Londynie? Było to około czterech lat temu.

— Tak, byłem tam w pewnej misji, ale od tego czasu nie miałem okazji...

— Pracujesz tam gdzie dawniej?

— A tak. Wyobraź sobie, że awansowałem. Jestem teraz przydzielony do gabinetu ministra...

— Bardzo się cieszę. Czy to ciekawe zajęcie?

— Bardzo ciekawe. Niestety, czasy są teraz mocno niepewne...

— A tak, wasz frank spada ciągle, prawda?...

— Istotnie spada — Robert zaszepił się.

— Sto osiemdziesiąt siedem — funt szterling, ostatni kurs — powiedział Jim zamyślony.

— Tak. Widzę, że to ciebie też interesuje — dodał Robert, spojrzawszy na towarzysza.

— Oczywiście, tak jak wszystkich. Nastąpiła pauza.

— Co o tem mówicie w ministerstwie? — podjął Jim.

Robert nieodrazu odpowiedział.

— Kochany Jimie — zaczął po chwili milczenia — jesteś moim prawdziwym przyjacielem, prawda? Odbyliśmy dobrą część wojny razem i...

— I bez ciebie Niemcy mieliby już moją skórę — przerwał Jim.

— Zjawilem się w samą porę — powiedział Robert, którego oczy zabłyśły na to wspomnienie. — Ale byłbyś sobie sam dał radę, Jimie...

— Good Lord! Nie byłoby to łatwe. Mój Spad był podziurawiony jak sitko...

— Nie przeszkodziło ci to jednak zestrzelić przeciwnika.

— Czysty przypadek... Dostał moje ostatnie kule...

— W każdym razie jeden z tych trzech, który wyszedł cało, nie ma się czem chwalić. Zresztą i tak dzielny. Rzadko można spotkać człowieka tak opanowanego, jak on się wy dostał z pod strzaskanego samolotu...

— Miał szczęście — dorzucił Jim — nazywał się, o ile pamiętam, von Kreifeld... Miał jedną panienkę na sto, a zdaje mi się, że stłukł sobie tylko rękę...

— Tak, rzeczywiście miał szczęście... No, ale wojna już się skończyła.

— Chyba nie — rzekł Jim z szerokim, szczerym uśmiechem. — Zapewne jest ci wiadomem, że traktaty położyły kres wojnie zbrojnej, ale chociaż umilkły armaty, to jednak na innym terenie trwa wojna niemniej zaciekle... I tym razem niema bezczynnych widzów, niema ludzi neutralnych. Interesy wszystkich państw wchodzą w grę, ponieważ wszystkim dają się we znaki skutki rewolucji ekonomicznej...

— ...i finansowej — dorzucił Robert Randall.

— I finansowej — zgodził się Wiklett. — Zresztą wiesz to równie dobrze jak ja, ponieważ to twój fach.

— Istotnie... ale powiedz mi, Jimie, czy ty jesteś wydelegowany na kontynent w jakichś specjalnych celach?

— Tak jest — potwierdził Anglik. — Mam załatwić pewne sprawy. Nie są ci zapewne obce poważne trudności Wielkiej Brytanji. Podtrzymujemy kurs funta dużymi ofiarami. Został utworzony syndykat głównych bankierów londyńskich — to nie jest zresztą tajemnica — w celu walki dla podtrzymania funta na parytecie złota. Ja właśnie zostałem wysłany przez ten syndykat do głównych stolic Europy, ażeby zdać sobie sprawę z nastrojów w poszczególnych państwach.

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny Dr. Marcelli Szarott.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowej kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowej kolumny 4-linowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, psaki na stronach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.